Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁODZ, NIEDZIELA 10 LUTEGO 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 250.000 | № 40

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6 — 7 POPOŁUDNIU RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Pożegnanie komandora Younga.

Obiad na cześć angielskiego doradcy finansowego.

Premjer Grabski i Komandor Young o spółpracy na polu skarbowym.

PAT. — WARSZAWA, 9 lutego — W dniu 9 lutego 1924 roku o godzinie 8 wiecz. odbył się w salonach prezydjum rady ministrów na cześć komandora Hiltona Younga i członków brytyjskiej misji finansowej bankiet. W bankiecie brali udział prezes rady ministrów, szef brytyjskiej misji ekspertów finansowych Hilton Young, wraz z sekretarzem, minister Zamojski, poseł Max Muller, szef protokułu Przeździecki, komisarz dla spraw kredytu publicznego Rybarski i wielu innych. W czasie bankietu prezes rady ministrów wzniósł następujące przemówienie:

„Panie Komandorze! Przyjechał pan do nas z Anglji w celu zapoznania się ze stosunkami ekonomicznemi naszego kraju, w chwili, kiedy Polska postawiła sobie za cel przeprowadzenia sanacji swych finansów i oparcie swej gospodarki na tych trwałych podstawach, na których inne państwa ją zbudowały. Rząd polski dał możność panu i kolegom pańskim wniknąć we wszystkie szczegóły naszego życia państwowego i przeprowadzić najdokładniejsze studja nad wszystkiemi jego objawami. Duże doświadczenie, wielka bystrość umysłu i niestrudzona praca pozwoliły panu przy pomocy pańskich towarzyszy pozyskać w nadzwyczaj szybkim czasie wszystkie potrzebne wiadomości w tak wysokim stanie, że pozwoliło to panu również odpowiadać na cały szereg rzuconych zapytań, z chwilą, gdy w najtrudniejszych nowych warunkach zasięgaliśmy światłej rady. W ten sposób w wielu ważnych bardzo sprawach zdołał nas pan utrwalić w postanowieniach, które w przeprowadzeniu naszej pracy sanacyjnej okazały się tak zbawienne. W szczególności w zaprowadzeniu u nas waloryzacji, zapoczątkowanej już przed rokiem lecz wciąż odkładanej, odegrał pan wyoce pożyteczną rolę, jak również znaleźliśmy w panu wybitne poparcie w ważnej sprawie utrzymania budżetu w granicach, ściśle odsuwających wszelki deficyt. Niezmiernie cenię te zasługi, za które wyrażam panu wdzięczność. Jesteśmy obecnie w samym środku dokonywania największego wysiłku natury sanacyjnej. Żałuję, że w ostatnim czasie wskutek nieobecności pańskiej w kraju, nie mogłem korzystać z nader cennego jego sposobu oświetlenia różnych stron naszego życia, natomiast miałem możność korzystać w pełnem zaufaniu z pomocy pomocnika pańskiego, p. Nixona. Bardzo żałuje że wskutek ukończenia prac pańskich, nie będę mógł korzystać z kontaktu z panem, który okazał się tak owocny, tembardziej, że doskonale sobie zdaję sprawę, z tego, że największe trudności mamy jeszcze do pokonania przed sobą. Rozumiem jednak, że ponieważ misja panów polegała na zbadaniu stosunków, nie mam, niestety, obecnie prawa przedłużania tych dobrodziejstw, które pan w zbawiennych radach fachowych chętnie nam udzielał. Nie wątpię, że w raporcie, który pan rządowi polskiemu składa, znajdziemy szereg licznych wskazówek, tyczących się naszego położenia ogólnego w których rząd polski znajdzie poparcie dla dalszych jego zarządzeń w celu utrwalenia sanacji skarbu. Pobyt pana i jego towarzyszy, podczas którego dane było nam poznać wielką wartość intelektualną i moralną narodu, który panowie reprezentujecie, pozostawił w Polsce najlepsze wspomnienie, wzmocni węzły, które łączą nasze kraje. W tym więc duchu dziękuję panu raz jeszcze w imieniu rządu i społeczeństwa polskiego za okazaną nam życzliwość i pomoc.

Na przemówienie p. prezesa Rady Ministrów komandor Hilton Young odpowiedział w następujących słowach:

„Słowa, z któremi zwrócił się do mnie pan prezes rady ministrów, są zbyt łaskawe. Dzięki współpracy z panem ministrem i osobistościami, z któremi zetknęliśmy się w Warszawie, pobyt nasz i praca nasza były bardzo przyjemne. Muszę zupełnie szczerze powiedzieć, że w tem, czego my uczyliśmy się tu, musieliśmy stosować ogólne zasady do rzeczywistości i to ...s nauczyło wielu rzeczy. Trudno byłoby mi wyrazić, jak wielki jest wpływ dziejów Polski na opinję Wielkiej Brytanji. W Polsce płomień wolności i niepodległości schowany był w czasie ciemnych dni niewoli, dziś zaś z tego ducha wolności możemy korzystać. Nazwiska polskich bohaterów przechowywane są w pamięci anglików. Musimy obecnie kontynuować ich prace. Pracowaliśmy nad wielkiem dziełem naprawy finansów Polski. Jestem pewien, że znajdujemy się teraz na dobrej drodze. Ja i moi koledzy jesteśmy dumni z tego, że mogliśmy współparcować w tym kierunku. Dziękując panu, panie prezesie rady ministrów za jego łaskawe słowa, muszę zaznaczyć, że praca moja była nietylko bardzo miła, ale i zaszczytna, ponieważ przypadł mi w udziale pracować w chwili, kiedy Polska powraca znowu do swej dawnej świetności i zajmuje należne jej w świecie stanowisko.

Zebranie w serdecznym nastroju przeciągnęło się do północy.

Zadłużenie skarbu polskiego

zmniejsza się coraz bardziej, a budżet doprowadzony jest do równowagi.

PAT. — WARSZAWA, 9 lutego — Sporządzony na dzień 31 stycznia bilans PKKP. wyraża stan zadłużenia skarbu państwa w sumie 238.000 miljardów. Dług ten w ciągu stycznia wzrastał dekadami w sposób następujący: 10 stycznia 111. tysięcy miljardów marek, 20 stycznia 147.0z0 miljadów marek, 31 stycznia 238.000 miljardów marek. Po przeliczeniu na farnki złote zadłużenie skarbu państwa w instytucji emisyjnej wzrosło w styczniu o 40 miljonów franków złotych, podczas gdy w grudniu wzrost wynosił 93 miljony franków złotych. Zaznaczyć trzeba, że wspomniany wzrost zadłużenia powstał wskutek, tego że minister skarbu zaciągnął w końcu stycznia pożyczkę w PKKP. celem dania rocznego kapitału obrotowego kolejom państwowym w sumie 35 miljonów franków złotych, część zaś na wypłatę pensji pracownikom państwowym w dniu 1 lutego. Zadłużenie to, jak wiadomo, wzrosło jeszcze w ciągu 1 dnia lutego, od którego dnia zgodnie z dekretem Prezydenta Rzplitej druk marek na potrzeby budżetowe państwa został wstrzymany.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

P. MIN. ZAMOYSKI URZĘDUJE

Warsza. kor. „Republiki" telefonuje:

Pan Zamoyski wczoraj przejął urzędowanie od dotychczasowego kierownika ministerstwa spraw zagranicznych p. Bertoniego.

Po południu p. Zamoyski odwiedził premjera Grabskiego, a następnie był przyjęty przez prezydenta Rzeczypospolitej.

KONFERENCJA BAŁTYCKA.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Termin konferencji bałtyckiej został ostatecznie ustalony na 15 b. m. Zwłoka wynikła z powodu trudności komunikacyjnych. Zapowiedziany jest przyjazd ministrów spraw zagranicznych Łotwy Estonji.

SPRAWA PŁK. ŚCIEŻYŃSKIEGO.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

P. premjer Grabski przyjął wczoraj pułkownika Ścieżyńskiego, który poinformował premjera o krzywdzie wyrządzonej mu fałszywą informacją podaną do „Dwugroszówki" przez prezydjum rady ministrów o rzekomym jego udziale w organizacji wystąpień krakowskich.

P. Grabski przyrzekł zająć się tą sprawą.

PODZIĘKOWANIE ZA KONDOLENCJE.

PAT. — WARSZAWA, 9 lutego — Pan prezes Rady ministrów otrzymał następującą depeszę „Do Jego Ekscelencji, prezesa Rady ministrów, Władysława Grabskiego.

W imieniu rządu amerykańskiego proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów najszczerszego uznania za przyjazną treść kondolencji, którą Pan wysłał w imieniu rządu polskiego.

Podpisany Hughes.

PRZYJĘCIE DLA POSŁA WŁOSKIEGO.

PAT. — WARSZAWA, 9 lutego — W dniu wczorajszym p. Stanisław Janicki, minister rolnictwa i dóbr państwowych, podejmował w swych apartamentach prywatnych p. Giovanni Cesarego Mayoni, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Włoch, przybyłego przed paru tygodniami do Warszawy. W przyjęciu wzięli udział p prezes rady ministrów Władysław Grabski, minister przemysłu i handlu inż. Kiedroń kierownik ministerstwa spraw zagranicznych i minister pełnomocny Bertoni, korespondent PAT. w Rzymie Leon Chrzanowski oraz kilka osób z rodziny p. ministra Janickiego.

Wypłata dodatków urzędniczych

zostanie uskuteczniona normalnie.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Ministerstwo skarbu zarządziło w drodze telegraficznej wypłacenie funkcjonarjuszom państwowym w dniu 16 b. m. dopłaty w wysokości 32 procent uposażenia z dnia 1 lutego b. r. Funkcjonarjusze państwowi, którzy tego zażądają, otrzymają tę dopłatę w 6 proc. złotych bonach skarbowych. W interesie sanacji skarbu i zapobieżenia zwyżce cen, ministerstwo skarbu wezwało wszystkie ministerstwa, by wyjaśniły swoim funkcjonarjuszom, że zarówno sytuacja ekonomiczna kraju, jak i ich interes własny wymagają, aby w jaknajszerszej mierze skorzystali z prawa poboru dodatku w bonach złotych.

ODEZWA URZĘDNIKÓW.

PAT. — WARSZAWA, 9 lutego — Stowarzyszenie urzędników państwowych związek pracowników poczt, telefonów i telegrafów, związek polskich nauczycieli szkół powszechnych, związek zawodowy nauczycieli polskich szkół średnich i cały szereg innych związków pracowników państwowych zwróciły się do ogółu kolegów z odezwą, wzywającą ich — w związku z mającą nastąpić wypłatą 32 procent dodatku — aby zgłaszali jaknajliczniej deklaracje na bony skarbowe i starali wstrzymać się w okresie przełomowym od zakupów, aby nie zmniejszać wartości bonów i nie pozwolić spekulantom na zyskiwanie na tranzakcjach bonami.

POLSKA I AUSTRJA.

PAT. — WARSZAWA, 9 lutego — Poseł austrjacki w Warszawie Mikołaj Post złożył p. ministrowi spraw zagranicznych oświadczenie, że federalny minister spraw zagranicznych Austrji dr. Grunberger otrzymawszy po swym powrocie ze stolicy Rumunji wiadomość o przejeździe przez Wiedeń p. ministra spraw zagranicznych Zamojskiego wyraża p. ministrowi spraw zagranicznych Zamojskiemu w imieniu swem własnem oraz w imieniu austrjackiego kanclerza federalnego jaknajserdeczniejszy żal, iż wskutek swej podróży do Bukaresztu nie mogli skorzystać z tej tak pożądanej sposobności zetknięcia się z nim osobiście.

Nowe drogi W. Brytanji.

KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWA.

PAT. — LONDYN, 9 lutego — „Evening News" donosi, że Mac Danold stara się o zasięgnięcie informacji, jakie nastroje panują w Stanach Zjednoczonych w sprawie projektowanego zwołania konferencji międzynarodowej.

PAT. — WASZYNGTON, 9 lutego — Dzienniki donoszą, że w Białym Domu odmówiono wydania opinji o inicjatywie Mac Donalda w sprawie zwołania nowej konferencji międzynarodowej.

DOBRE STOSUNKI FRANCUSKO-ANGIELSKIE.

PAT. — LONDYN, 9 lutego — Clines, przemawiając na jednym z tutejszych zebrań, podkreślił coraz częściej ujawniającą się oznakę poprawienia się stosunków francusko-angielskich, przyczem zaznaczył konieczność skonsolidowania ruchu pokojowego na zasadach rozwoju słusznego, zarówno dla Francji, jak i dla wszystkich innych sprzymierzeńców.

ADMINISTRACJA PALATYNATU.

PAT. — LONDYN, 9 lutego — Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph" donosi, że rząd francuski przedstawił nową propozycję w sprawie administracji Palatynatu. Propozycja ta, życzliwie przyjęta w Londynie, przewiduje m. in. powrót do Palatynatu urzędników niemieckich, o ile nie byli oni wydaleni na rozkaz wysokiej komisji międzysojuszniczej w Koblencji.

EKSPLOATACJA KOLEI W ZAGŁĘBIU RUHR.

PAT. DUESSELDORF, 9 lutego — W sprawie eksploatacji kolei w angielskiej strefie okupowanej zawarty został układ, na mocy którego obszar przyczółka mostowego Kolonji podlegać będzie kierownictwu niemieckiemu, wszystkie jednak pociągi, podległe zarządzeniom francusko-belgijskim będą mogły kursować w strefie angielskiej. Techniczną stroną wykonania tego układu zajmie się komisja rzeczoznawców, w skład której wejdą delegaci francuscy, niemieccy i angielscy.

NIEJASNE STRONY NOTY ROSYJSKIEJ.

PAT. — LONDYN, 9 lutego — „Manchester Guardian", omawiając odpowiedź rosyjską na ostatnią notę angielską, zauważa, że odpowiedź ta nie nasuwa wątpliwości poza jedyną niejasnością, mianowicie podczas gdy Mac Donald w nocie swej uznał władzę rządu sowietów nad wszystkiemi częściami danego imperium rosyjskiego, które uznały rząd sowietów za swą prawomocną zwierzchność, w nocie rosyjskiej mówi się, że Anglja uznała rząd sowietów jako władzę nad całem imperjum rosyjskiem z wyjątkiem tych terytorjów, na które władza sowiecka nie rozszerza się i z których utworzono państwa niezależne.

„Manchester Guardian" zauważa z tego powodu, że obie definicje nie zupełnie zbiegają się ze sobą i że nie łatwo będzie je utożsamić. Dziennik zapytuje, czy określenia te obejmują Kaukaz i czy sowiety w dalszym ciągu zgłaszają pretensje do posiadania Bessarabji. Dziennik przypisuje jednak aktowi uznania wielu stron praktycznych, a m. in. i tę, że ułatwi ono wreszcie uregulowanie kwestji zobowiązań rosyjskich wobec prywatnych wierzycieli angielskich. Uznanie spowodować powinno również dużo ułatwień dla ekonomicznego rozwoju Rosji wogóle.

Zapomogi dla bezrobotnych.

Przyczynki do projektu ustawy.

PAT. — WARSZAWA, 9 lutego — Sejmowa komisja ochrony pracy obradowała dziś w dalszym ciągu nad projektem ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Przyjęto dziś artykuły, określające zasiłki dla bezrobotnych, oznaczone w stosunku do płacy, a mianowicie dla orbotników samotnych 30 proc., dla robotników obarczonych rodziną dwuch osób 35 procent, z 3 do 5 osób 40 proc., więcej niż 5 osób — 50 proc. Ponadto załatwiono szereg kwestji, dotyczących świadczeń.

SZCZEGÓŁY PROJEKTU.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje: Wczoraj komisja ochrony pracy przyjęła art. 8 ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, normujący zasiłki pieniężne. Posłowie z PPS. i NPR. domagali się zachowania norm zasiłków dawnego projektu komisji, od 30 do 60 proc., zależnie od stanu rodziny, komisja jednak przyjęła wniosek rządowy, przewidujący normy niższe od 30 do 50 proc.

Poseł Trepka (ZLN.) proponował, ażeby można było w poszczególnych wypadkach zamiast zasiłków pieniężnych udzielać świadczenia w naturze.

Posłowie Gardecki i Stańczyk wypowiedzieli się przeciw temu wnioskowi wskazując jakie mogłyby wyniknąć komplikacje i nadużycia. Wniosek posła Trepki został odrzucony. Utrzymano 10 dniowy okres po zarejestrowaniu się, po którym bezrobotnym będzie mógł otrzymać zasiłki. Okres w ciągu którego bezrobotny może pobierać zasiłki oznaczono na 13 tygodni. Termin pobierania zasiłków może być przedłużony przez ministra pracy na wniosek zarządu funduszu ubezpieczeniowego.

—XX—

Spadek marki niemieckiej

dotyczy również marki „zwaloryzowanej" czyli rentowej.

REFORMA WALUTY NIEMIECKIEJ.

PAT. — BERLIN, 9 lutego — Pierwszy komitet rzeczozawców ogłosił następujący komunikat:

Prace pierwszego komitetu doprowadziły do ujednostajnienia głównych punktów projektu nowego niemieckiego banku emisyjego. Ogólny zarys projektu został zakomunikowany prezydentowi banku Rzeszy dr. Schachtowi, który podobnie, jak członkowie komitetu odniósł wrażenie, że gdyby projekt ten doszedł do skutku, to byłoby to poważnym krokiem naprzód w kierunku stabilizacji waluty niemieckiej. W sprawozdaniu swem, przeznaczonem dla komisji odszkodowań, rzeczoznawcy zalecają jaknajszybsze wprowadzenie w życie projektu. Dr. Schachat oświadczył komitetowi, że przy redagowaniu swego projektu banku emisyjnego będzie starał się zastosować do życzeń rzeczoznawców. Dr. Schacht spotka się dnia 12 b. m. w Paryżu z rzeczoznawcami.

SPADEK MARKI NIÓMIECKIEJ.

PAT. — GDAŃSK, 9 lutego — Na giełdzie gdańskiej spadek marki niemieckiej i marki rentowej zaznacza się w dalszym ciągu. Spadek marki rentowej nastąpił z 134.64. na 111.72 Marka polska utrzymuje się mniej więcej na poziomie dnia wczorajszego.

PAT. — GDAŃSK, 9 lutego — Nagły spadek marki niemieckiej ujawnił się na wczorajszej giełdzie nowojorskiej, gdzie za dolara płacono 5 biljonów marek niemieckich.

KONKURENCJA CZESKO - NIEMIECKA.

PAT. — PRAGA, 9 lutego — Nawiązując do oświadczenia urzędowego przedstawiciela Niemiec na genewskiej konferencji w sprawie międzynarodowej organizacji pracy, wedle którego Niemcy zaprowadziły 10-godzinny dzień pracy, „Narodni Listy" zaznaczają, że okoliczność ta zagraża poważnie eksportowi czesko-słowackiemu ze względu na powstającą w ten sposób konkurencję. Z tego też powodu — pisze dziennik — zmiana przepisów, dotychczących 8-godzinnego dnia pracy staje się aktualną.

Dyktatura Dzierżyńskiego.

MOSKWA, 9 lutego — Bez względu na to, że nowy prezes rady komisarzy ludowych Rykow, objął już urzędowanie, faktycznie cała władza pozostaje w rękach Dzierżyńskiego. Objął on z ramienia lewicy komunistycznej w nowej radzie komisarzy ludowych przewodnictwo w najwyższym komitecie ekonomicznym, aby w ten sposób wywierać decydujące wpływy na politykę gospodarczą bolszewików. Obok tego jednak wływ Dzierżyńskiego, często ukryty i pośredni, daje się odczuwać we wszystkich objawach życia sowieckiego. Ostatnie masowe aresztowania nepmanów, wysiedlania z Moskwy Petersburga licznych przedstawicieli nowej burżuazji i ich rodzin, połączone z rekwizycją mieszkań i konfiskatą całego majątku do ubrania i mebli włącznie, należy przypisać zarządzeniom Dzierżyńskiego. Przygniatająca wszechmoc i wszechobecność czerezwyczaiki działa deprynująco nawet na najwybitniejszych komisarzy i dziś już nikt nie wątpi, że cała walka z opozycją w przeddzień śmierci Lenina, zakończona porażką tej ostatniej, była właściwie walką po miedzy Dzierżyńskim a Trockim. W walce tej zwyciężył Dzierżyński i obecnie wywiera zemstę nie tylko na burżuazji, lecz i na tych komunistów, którzy byli bojownikami opozycji. W Petersburgu aresztowano licznych członków jaczeiek komunistycznych, które wypowiedziały się na rzecz opozycji i zesłano ich do gubernji północnych. Takie same aresztowania były w Kronsztadzie pośród marynarzy floty bałtyckiej i w innych miastach Rosji.

Dzierżyński jest obecnie na wszystkich posiedzeniach tak zw. „trójki" i bez jego wiedzy nie jest przyjmowana żadna ważniejsza uchwała.

PROGRAM RZADU SOWIECKIEGO.

AW. — MOSKWA, 9 lutego — Nowy prezydent rady komisarzy ludowych Rykow, udzielił prasie sowieckiej wywiadu, w którym oświadczył, że fakt wybrania tej czy innej osobistości na stanowisko szefa rządu sowieckiego nie ma znaczenia, gdyż siłą rządzącą w Rosji sowieckiej jest w dalszym ciągu partja komunistyczna.

Sowiety starają się przedewszystkiem o wzmocnienie swego stanowiska międzynarodowego. Oczywistem objawem tego jest fakt uznania Rosji sowieckiej prez Anglję i Włochy. Stosunki z Niemcami rozwijają się z dnia na dzień pomyślniej i z prawdziwą korzyścią dla obu stron. Sprawa stosunków z państwami zachodnio - europejskiemi przyśpiesza tempo odbudowy gospodarczej Rosji sowieckiej przez wciągnięcie w grę kapitałów zagranicznych.

POLITYKA BUŁGARJI.

PAT. — SOFJA, 9 lutego — Przed zamknięciem dyskusji nad expose, ministra spraw zagranicznych, Kalfowa, zabrał głos premjer Cankow. Nakreślił on w ogólnych zarysach program rządu. Na wstępie zaznaczył premjer, że rząd bułgarski opierać będzie swą politykę na traktatach pokojowych przez Bułgarję przyjętych. Nie staramy się mówił dalej premjer — odgrywać wybitnej roli w polityce światowej. Nasza polityka zagraniczna, dążąc do zapewnienia dobrych sąsiedzkich stosunków, jest obca wszelkim wpływom czynników nieodpowiedzialnych.

Nr. 40 **REPUBLIKA** 10 lutego 1924

Robotniczy liberalizm w Anglji.

Pytano mnie niedawno w towarzystwie: „Czemuż ta „Republika" tyle pisze o rządzie Macdonalda?".

Odpowiedziałem: „Dla tegoż samego powodu, dla którego prasa prawicowa pragnęłaby rząd ten... przemilczeć.

Dla tegoż samego powodu, który budzi tyle złego, cierpkiego humoru w świecie reakcyjnym. Dla tegoż samego powodu, który wywołuje pogardliwą ironję generałów na temat „świtających lepszych jutrzenek".

Dlatego wreszcie, iż demokracja i liberalizm całego świata wszystkie swe najlepsze, ostatnie nadzieje związały z istnieniem tego rządu, z wiarą w jego mądrość i energję anglosaską!

Czyżby więc demokraci i radykali akceptowali tendencje doktryny socjalistycznej, czyżby liberałowie angielscy (ba, nawet i konserwatyści!) popierający rząd robotniczy byli stronnikami przewrotu socjalnego?

Przypuszczenia podobne byłyby— rzecz oczywista — zupełnym nonsensem! Jakaż jest więc inna **nić, wiążąca świat lewicy mieszczańskiej z obecnym rządem robotniczym Anglji**, jakiż inny punkt, inna powierzchnia styczna?

— — — — — — — —

Leżą przed nami dwa listy — dwa światopoglądy!

Macdonald i Poincaré!

Obydwa w kurtuazyjnym, prawdziwie europejskim tonie utrzymane, obydwa świat zapewniające o intencjach pacyfistycznych ich autorów.

Jakież jednak odmienne pod względem formy i treści! Macdonald w słowach **niezwykle odbiegających od zwykłego szablonu dyplomatycznego** powiadamia Poincarego o swym objęciu rządów, a później, z zupełną swobodą poruszając zaognienie stosunków angielsko-francuskich, powiada: „Ja podobnież jak i Pan musimy się liczyć z opinją naszych narodów i interesów państwowych... Z pozoru sprzecznych... Możemy być (jednak) względem siebie **zupełnie szczerymi**, nie będąc usposobieni nieżyczliwie i broniąc interesów naszych państw".

Prosto, treściwie, bez odrobiny banalności! Cóż znajdujemy w odpowiedzi: „Jestem głęboko wzruszony...", „żywię niezłomną nadzieję", „węzły, które nas łączyły" i t. p. zwroty — ckliwe, beztreściwe, nikomu nic nie mówiące, nikogo do niczego nie obowiązujące!

I niechaj nam nikt nie powiada, iż są to tylko zwroty, z całości wyrwane, formuły grzecznościowe nieodzowne w korespondencji dyplomatycznej!

W nieustannym powtarzaniu podobnych formuł i frazesów zawiera się cała **treść i istota** dotychczasowej dyplomacji europejskiej, cała nieszczerość jej intencji i metod postępowania — w nich odzwierciadla się zakłopotanie, wynikające z konieczności powiedzenia **„coś"**, gdy się chce powiedzieć... **„nic"**!

P. Raymond Poincare nie czuje się dobrze, gdy trzeba powiedzieć „coś": stąd jego źle ukrywany strach przed konferencją genueńską, stąd jego antypatja do wszelkich wielkich kongresów międzynarodowych, stąd jego wrogi stosunek do prób przełamania dotychczasowych szablonów dyplomatycznych ze strony polityków autoramentu p. Lloyd'a Georg'a.

Noty, długie noty, skrzętnie a sucho podane, od gabinetu do gabinetu idące,—konferencje starych, skostniałych ambasadorów, bankiety oficjalne, toasty okolicznościowe — jak za czasów hr. Aehrentala, hr. Berdtolda, markiza di San Guiljano — jak... na dworze Mikołaja II...

Dla okresu powojennego p. Poincaré zrobił tylko jedno odstępstwo od zwykłych form dyplomatycznych — przemawia... u grobów poległych.

Od czasu do czasu ajencja Havasa donosi w uroczystym tonie o odsłonięciu jakiegoś pomnika; przy okazji p. Raymond Poincaré wobec mera i notablów danej miejscowości wygłasza odpowiednio uroczystą, utrzymaną w stylu akademickiej reto ryki francuskiej, napuszoną a zarazem suchą, zabójczo monotonną i stereotypową mowę.

Tam, u grobu poległych, których milczenie jest absolutnie pewne, którzy powstać, ani zaprotestować, ani o swej tragicznej ostatniej przedśmiertnej wizji nic już nam powiedzieć nie mogą, — wzywa się cienie umarłych i w ich imieniu dokonywa się rozrachunków reparacyjnych, długów międzysojuszniczych, lub—domaga się podniesionym głosem nowych sankcji dla powalonych na ziemię Niemiec...

To jest jedyne odstępstwo p. Raymonda Poincaré od ustalonych form dyplomatycznych...

— — — — —

Ideały demokracji anglosaskiej — ideały Wilsona, lorda Roberta Cecila i Ramsaya Macdonalda nie są nowe!

Już w pierwszej połowie ubiegłego stulecia, gdy w Anglji ze zwykłą zaciętością toczyła się walka na forum parlamentarnym, w prasie, klubach politycznych i wielkich mityngach ludowych **o zniesienie bilu zbożowego**, w szerszym zakresie — **o zniesienie ceł ochronnych** — zwykły komiwojażer a później właściciel fabryki w **Manchesterze, Ryszard Hobden**, postawił tezę — iż tylko dzięki systemowi protekcyjnemu, dzięki barjerom celnym i paszportowym pomiędzy poszczególnemi państwami Europy, — istnieją kryzysy przemysłowe, bezrobocie, nędza i... wojny.

Gdy barjery te upadną — twierdził Hobden — gdy przywrócona zostanie swobodna cyrkulacja dóbr i wolna komunikacja dla ludzi — w każdym kraju powstaną naturalne warunki gospodarstwa narodowego, —naturalne gałęzie przemysłu, handlu i rolnictwa — a każda jednostka osiedli się tam gdzie znajdzie, odpowiadające jej zdolnościom, upodobaniom i życzeniom — zajęcie i zarobek!

Granice państwowe utracą swój sens — a wraz z niemi i wojny!

— — — — — —

Idee takie głoszone były podówczas w Anglji nie przez żadnych wywrotowców, ani niedowarzonych marzycieli — fantastów, ale przez solidnych kupców i przemysłowców Manchesteru, zgrupowanych w **„Lidze zwalczania bilu zbożowego"**.

Liga ta prowadziła niesłychanie intensywną propagandę — wydawała pisma, broszury, ulotne artykuły, — urządzała odczyty i wieczory dyskusyjne, a wszędzie obecny i rozjeżdżający Hobden podejmował każdy wystawiony mu zarzut na zebraniach publicznych.

Rezultaty tej z niesłychanym nakładem pracy i kapitału prowadzonej akcji nie dały na siebie długo czekać:

Śmiałym i zdecydowanym gestem otworzyła Anglja naoścież granice swego wielkiego imperjum, mimo iż świat cały zazdrośnie strzegł (i do dnia dzisiejszego strzeże) swoich pozamykanych drzwi i klatek!

Idee Hobdena, doktryna szkoły manchesterskiej nurtowały bez przerwy w świadomości społeczeństw anglosaskich — a ostatnio zostały wspaniale rozwinięte i uzupełnione przez teorję **organizacji stosunków międzypaństwowych**

Na wszystkich zjazdach, konferencjach i kongresach międzynarodowych Anglosasi — mężczyźni i kobiety, z właściwą swej rasie energją i niezmordowaną uporczywością propagują idee porozumienia i organizacji pokoju międzynarodowego!

Jakiż jest stosunek socjalizmu, w szczególności zaś angielskiej partji pracy, do powyżej wyłuszczonych tez i idej liberalizmu manchesterskiego?

Niema i nie może być pod tym względem żadnych wątpliwości!

Socjalizm w jego najczystszej postaci naukowej — marksizm — powstał na tle krytyki założeń i tendencji liberalnych i jako taki przeczy możliwości istnienia organizacji międzypaństwowej w ramach obecnego systemu gospodarczo-społecznego.

Negując ten ustrój, wysuwając na plan pierwszy **kwestję socjalną**, twierdzi on, że rozwiązanie tej kwestji przyniesie samo przez się, wprost automatycznie, rozwiązanie i drugiej trapiącej obecny świat kulturalnej kwestji, — kwestji zorganizowania obecnych anarchicznych stosunków międzypaństwowych.

Niestety, teza socjalistyczna, nie przyniosła dotychczas rozwiązania ani kwestji socjalnej ani też organizacji stosunków międzypaństwowych — nędza i militaryzm w Rosji kwitną!

W Anglji, gdzie tradycje liberalizmu są żywe nawet i w klasie robotniczej, gdzie lepiej niż gdzieindziej rozumiana jest konieczność ciągłości i ewolucyjności w życiu politycznym — wiara w cudowne, jednochwilowe i jednorazowe rozwiązanie dwu najbardziej palących bolączek obecnego świata nie mogła puścić głębokich korzeni.

I oto jesteśmy świadkami niezwykle znamiennego i ciekawego zjawiska, iż rząd socjalistyczny przychyla się do tezy liberalnej, głoszącej iż zniesienie barjer między państwami załagodzi, jeśli nie rozwiąże, kwestję socjalną.

Na zapytanie: „Jak usunąć kryzys w życiu gospodarczym, jak usunąć bezrobocie w Anglji?" — Ramsay Mac Donald odpowiada: „przez uzdrowienie stosunków międzypaństwowych w Europie, przez stworzenie potężnej organizacji trwałego pokoju!"

Obecny rząd angielski jak gdyby zapomniał o istnieniu swego programu socjalnego, o swoich zapatrywaniach socjalistycznych — z całą energją i świeżością młodej niezużytej klasy społecznej, którą reprezentuje, przystępuje do urzeczywistnienia tych postulatów, które stanowią **warunek** wstępny ale konieczny dla dalszej ewolucji nietylko Anglji, ale i całego świata.

Inż. Rustyn.

Działalność kredytowa P. K. K. P.

Rozszerzenie kredytów dyskontowych. — Redukcja stopy dyskontowej od weksli markowych.

PAT. — WARSZAWA, 9 lutego — Odbyło sie pierwsze posiedzenie rady nadzorczej PKKP. w obecności członków naczelnej dyrekcji PKKP. oraz wice-ministra skarbu p. Klarnera. Na posiedzeniu tem omawiano działalność kredytową tej instytucji, która powinna być już przygotowana do przyszłej działalności Banku Polsk. Ze względu na trudne warunki gosp., kredytów towarowych postanowiono na razie nie przerywać, jednak istnieć będzie dążność do ich zmniejszenia. Natomiast niema przeszkód do rozszerzenia kredytów dyskontowych, oczywiście w umiarkowanym stopniu. Wobec radykalnie zmienionych stosunków walutowych, postanowiono wystąpić do pana ministra skarbu o zmianę rozporządzenia rady ministrów z dnia 30 stycznia w tym kierunku, aby przyjmowanie weksli markowych do dyskonta przez PKKP. mogła się jszcze odbywać w przeciągu marca. O ile rada ministrów przychyli sie do tego wniosku nastąpi wówczas redukcja stopy dyskontowej od weksli markowych, która dziś wobec stabilizacji marki jest nadmiernie wysoka. Stope dyskontową od weksli złotowych rada nadzorcza oznaczyła na 12 procent, zaś stopę procentową od pożyczek towarowych złotowych i otwartego kredytu na 16 proc.

ZWALORYZOWANIE ZOBOWIĄZAŃ ZDEWALUOWANYCH.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Profesor dr. Fryderyk Zoll zakończył pierwsze studja swojej pracy nad projektem waloryzacji zobowiązań zdewaluowanych i wyjechał na krótki czas do Krakowa.

USTAWA STEMPLOWA.

Warsza. kor. „Republiki" telefonuje:

Jest już na ukończeniu opracowanie nowej ustawy stemplowej, dla całego państwa, bez względu na granicę dawnych zaborów i różnice w tychże przepisów.

SPORT

„REPUBLIKA"
ŁÓDZ
10 LUTEGO 1924 r.

Prasa sportowa w Łodzi

a zagadnienia profesjonalizmu.

W numerze 2-im „Gazety Sportowej" z dnia 22 stycznia r. b. ukazał się artykuł podpisany przez pana D., w którym autor opisuje między innemi głośną ostatnio sprawę pewnego C klasowego klubu sportowego. Gdyby nie stanowisko autora sprawy tej nie poruszałbym, gdyż zasadniczo niektóre punkty wspomnianego artykułu omawiałem już niejednokrotnie na łamach „Republiki".

Niejednemu laikowi, zdawało się, że p. D., roniąc gorzkie łzy i ubolewając nad obecnym stanem w świecie sportowym naszego miasta, odkrył coś nowego i że jego smętny płacz uzdrowi choć w części te niby zabagnione stosunki łódzkiego piłkarstwa.

Zanim dowiodę najwności autora omawianego artykułu pragnę zaznajomić choć w części opinję z istotą profesjonalizmu z jego powstaniem i rozwojem.

Sprawne oko obserwatora ujrzy, że sport footbalowy odbył i nadal odbywa normalną drogę rozwojową, drogę którą najstarszy, angielski sport już przebył.

Zachodzi pytanie, czy owa droga rozwojowa, ów prąd profesjonalizmu ujawnia się także w innych dziedzinach sportu. Jeżeli dokonamy przeglądu tych gałęzi sportowych, w których jeszcze dzisiaj istnieje czyste amatorstwo, to więc da się zauważyć, że gałęzie te nie są spopularyzowane że imprezy tej lub owej gałęzi nie przynoszą absolutnie zysków, że odwrotnie, dają zawsze deficyt. Weźmy np. tennis, wioślarstwo, szermierkę. Towarzystwa, urządzające tego rodzaju imprezy są już z góry przygotowane na deficyt. A gdziekolwiek tylko jedna z wyżej wspomnianych gałęzi się rentuje, jak np. lekka atletyka w Ameryce, tam już znajdują się zawodowcy. Jak więc widać, i jak się niejednokrotnie przekonaliśmy, jest to zupełnie normalny naturalny bieg rzeczy. Sporty, przynoszące zyski, przynoszą także zawodowców.

Nie należy więc dziwić się, że piłka nożna, jako najbardziej spopularyzowana i przynosząca największe dochody imprezowe jest owym „impulsem" profesjonalimu.

Prasa sportowa zagraniczna zajmowała się i zajmuje się do dziś dnia tym najdonioślejszym zagadnieniem, któremu na imię „profesjonalizm", bowiem z biegiem czasu poczęto go chorobliwie tajnie uprawiać. I, oczywista, znaleziono najróżnorodniejsze, aczkolwiek czasem zbyt ośmieszone wyjścia. I tak np. w Austrji zatwierdzono owe sławne „3 kolacje". Podówczas śmiano się jeszcze z owych amatorów kolacji, zwłaszcza zaś surowe Niemcy niby jawni amatorzy (??!!) nie chcieli uczynić żadnych ustępstw na rzecz profesjonalizmu. Wten właśnie sposób wytworzył się stan tajnego profesjonalizmu.

Wglądnijmy jednak w sam stan rzeczy i przekonajmy się, dlaczego ów profesjonalizm zatacza coraz szersze kręgi.

Kolebką samego profesjonalizmu jest Anglja. Swego czasu bogaci studenci z Oxfordu nie chcieli stykać się z robotnikami w Whitechapel. Stworzono więc w celach separastycznych surowe postanowienia o amatorstwie, które w całości bez żadnych poprawek przyjęły się na kontynencie.

Na te zbyt surowe prawa, poczęto już i przed wojną szemrać, lecz wyjścia, główn nie z powodu obojętnego stanowiska F. I. F. A., nie znaleziono.

Zrozumiałem więc jest, że wytworzył się stosunek, który wprowadził nieoficjalność, podejrzliwość i ciągłe zatargi.

Soraz częściej czytano w zagranicznej prasie sportowej o najrozmaitszych aferach, mających swe podłoże w wynagradzaniu graczy.

Jeszcze świeżo mamy w pamięci aferę węgierskiego klubu Kispesti A. C. Pamiętamy dość dobrze, jak bardzo energicznie postąpił Węgierski Związek Footbalowy, dyskwalifikując graczy wspomnianego klubu za pobieranie wynagrodzeń. Ciągle słyszy się o wędrówce graczy węgierskich Hirzer i Weisz, dwaj internacjonali węgierscy, gracze Tórekresu, znani zbyt dobrze łódzkim sportowcom, przenieśli się do Makkabi (Brno). A cóż mówi o tym ceniony w Europie sportowiec p. Fiszer z Budapesztu? Gdzieżby był kiedy Hirzer marzył o takim życiu. Od połowy grudnia jest on już na urlopie, odbył piękną podróż po Włoszech i musi dopiero 20 stycznia wrócić do Berna, aby następnie znowu na kilka tygodni udać się do Hiszpanji Tak szczęśliwego i wesołego życia nie może mu na Węgrzech dać żadne towarzystwo. Cóż to więc jest? Jak to nazwać, jawnym czy tajnym profesjonalizmem? I dziwna rzecz: tenż eZwiązek Węgierski, który swego czasu ukarał graczy Kispesti za pobieranie wynagrodzeń, dziś wyraża chęć oglądania w szeregach reprezentatywki węgierskiej swych rodaków zawodowych, Szaffera, Plattka i Hirzera.

W Austrji sprawa ta jest już więcej jasna. Profesjonalizm jest tam ogólny i nikt absolutnie nim się nie krępuje. Związek austrjacki, nie chcąc się ośmieszyć, zakłada bezradnie ręce.

Uważam za zbyteczne przytoczyć tu przykłady dalsze, niemal z całej Europy. Są one i tak zbyt dobrze naszym sportowcom znane.

A w Polsce cóż się dzieje? Czy znajdzie się ktoś taki, kto mi zaprzeczy, że przebywający kilka tygodni w Hiszpanji gracze Cracovii, otrzymywali odszkodowania od swego klubu? Sądzę, że nie.

A w Łodzi mieście „bussinesu" jak mówi p. D.? Jakże mamy zrozumieć przejście Kubików do Turystów, Starzyka do ŁKS.? Chyba o innych wypadkach p. D. jest również dobrze poinformowany? Nie jest to bynajmniej nowościa. czemu więc wyskoczyłeś panie D. jak Filip z Konopi?

Nie bawmy się w szopke! Nie należy wszak zapomnieć, że pan bijąc na alarm dyskredytuje sport łódzki nazewnątrz. Wierzę, że strach ma wielkie oczy, ale pisząc o sporcie w Łodzi, należałoby pierwej zaznajomić się dokładnie ze stosunkami, panującemi już od dłuższego czasu w świecie sportowym, a później podawać jakiekolwiekbądź projekty, któreby wreszcie uzdrowiły może nieco ów tajny profesjonalizm. Zresztą, niech się pan zbytnio nie kwapi, wyiście przypuszczalnie się znajdzie, gdyż 24 i 25 maja odbedzie sie międzynarodowy kongres związków piłki nożnej (F.I.F.A.), poświęcony przeważnie sprawie profesjonalizmu!

Stefan K.

Fałszywe informacje korespondenta niemieckiego o ruchu sportowym w Polsce.

„W jednym z wiedeńskich tygodników sportowych pt. 'Sportrundschau' w artykule „Nachrichten aus Polen" znajdujemy poniższe uwagi, dowodzace do jakiego stopnia dojść może ignorancja różnych „fachowych" korespondentów z dziedziny sportu".

Gdyby Niemcy posiadały tak hojnie wyposażone pod względem materjalnym ttowarzystwa sportowe, jak Polska — pisze p. S. Frajlich, korespondent wiedeńskiej „Sportrundschau" — prześcignęlibyśmy w krótkim czasie cały Zachód z jego najnowszą techniką i udoskonaleniami w dziedzinie sportu.

Pieniędzy w Polsce nie brak. Każdy klub sportowy ma swoich mecenasów, którzy za przynętę stanowiska „prezesa klubu" finansują całe przedsiębiorstwo, biorąc żywy udział w walkach o mistrzostwo tej lub innej klasy, jakkolwiek na sporcie znają się tak samo, jak kura na pieprzu

Ze względu właśnie na nieudolność leaderów różnych klubów — sport w Polsce nie może wybrnąć z krępujących go powijaków, które, zdaje się, pozostaną nieodłącznym towarzyszem Polski przy wszelkich olimpjadach i imprezach międzynarodowych, aż do grobowej deski.

Podczas, gdy na całym świecie triumfują coraz to nowe gałęzie sportu, w Polsce nie wychodzi się poza ciasne ramy spaczonego footballu, a o lekkiej atletyce i sportach zimowych wogóle pojęcia nie mają.

Wyniki niedawnej olimpjady zresztą najcharakterystyczniej odzwierciedlają faktyczny stan rozwoju fizycznego w Polsce.

Stolica Polski — Warszawa — uważa wogóle sport za luksus, który mniej się opłaca, niż kabaret lub dancing. Warszawiacy wolą stanowcza redutę maskaradową, niż mecz lub zawody lekkoatletyczne. Dlatego też, jeżeli teatr „Colosseum" urządza walki zapaśnicze różnych znakomitości z przedmieścia, czyni to jedynie dla „galerji", która nigdy nie zawiedzie i „zrobi" kasę.

Wybiera się przytem przeważnie korpulentne kobiety, które, rozebrane do połowy, nie prowadzą walki taktycznej, lecz tylko naśladuja ruchy walczą średnio na zmysły widza, wskutek czego przedstawienie takie mogą śmiało być zaliczone do najostatniejszych imprez nocnych kabaretów.

Bardziej posunięty od Warszawy (w sensie dodatnim) jest Kraków.

Liczne towarzystwa sportowe krakowskie wyróżniaja się zdolnością w pracy, sprytem organizacyjnym i nie źle postanowioną techniką wyszkolenia sortowego.

Nie brak i tam jednak żywiołu destrukcyjnego wśród sportowców, którzy w pochodzie megalomanji wyjeżdżaja na międzynarodowe turnieje, podczas gdy w własnym kraju (szczególnie w Poznańskim) znaleźliby takich, którzyby ich pobili na łeb i na szyję.

Jedynie może w Poznaniu, jako pozostałość po organizacjach sportowych niemieckich, ruch sportowy rozwija się bardzo szybko i nie odbiegnę daleko od prawdy, skoro zaryzykuję twierdzenie, iż kluby poznańskie w krótkim czasie zdobędą mistrzostwo klasy A i stana na czele ruchu sportowego w Polsce.

Poważną przeszkodą w rozwoju sportu polskiego jest bardzo słabe zainteresowanie młodzieży.

Młodzież polska, wyhodowana w duchu partyjno-narodowym boi się, jak djabeł święconej wody, nawiązania jakiegokolwiekbądź kontaktu z młodzieżą innych narodowości lub innych krajów.

Zaściankowy ten prowincjonalizm ofiat polskich paraliżuje tak ważną w dziedzinie każdej sztuki a więc i sportu — cywilizację i postęp.

Poza słabo rozwiniętem łyżwiarstwem i naiwnie uproszczonem saneczkowaniem nie mają w Polsce innych sportów zimowych, jakkolwiek warunki rozwoju tej gałęzi sportu są stokroć lepsze niż w krajach, które wyróżniaja się specjalnością sportów zimowych.

Reasumując wszystko, co wyżej powiedziałem, dochodzę do wniosku, że Polska nie umie wykorzystać warunków, sprzyjących rozwojowi życia sportowego, traktuje sport wogóle jako coś „zbędnego", kompromitując się przy lada okazji na forum międzynarodowem.

A co gorsza — sytuacja jest nie tylko groźna — ale znikąd nie widać skry nadziei na lepsze jutro!"

***

Wobec takich argumentów, dyskredytujących honor polskiego sportowca nie pozostaje nam nic innego jak tylko odwołanie się do sumienia pana S. Fraj licha, by w następnym numerze „Sportrundschau" sprostował swe kłamliwe i bezczelne insynuacje — w przeciwnym bowiem razie pozostanie tem, czem jest — autorem bajek, których dzieci nawet nie chcą słuchać.

Wir.

—xx—

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

Polonja warszawska organizuje na Wielkanoc turniej o puhar. W turnieju tym bierze udział drużyna niemiecka, węgierska i jedna miejscowa.

A dyskwalifikacja Polonji?

Legja (Warszawa) gra w marcu z Cracovią.

Angielska dyscyplina. Jeden z najlepszych graczy Blackburn Rovers, Byers, został przez własny klub z powodu nienależytego zachowania się wykluczony.

Ostriczek reprezentatywny bramkarz wiedeńskiej Herthy, wstąpił do Rapidu.

Corinthan, słynny amat. klub ang. odbędzie w br. tournee do Kanady, a może i Australji. Ostatniem jego zwycięstwem nad Blackburn Rovers zachwycają się pisma angielskie.

Węgierski Zw. Footb. wyznaczył już listę graczy, podlegających treningowi olimpijskiemu, a mian.: bramkarze — Amsel, Feyer, Isak; obrońcy — Fogl II, Gross II, Mandl, Hunder II, Fogl III. Senkey; pomoc — Kertesz II, Fuhrman, Kelen Pruha, Szaffer, Zloch, Blum, Rocken, Nadle; atak — Braun, Krutzler II, Paulus, Takacks, Molnar, Mezaros, Orth, Jezmas, Pataky, Spitz, Csontas, Pipa, Jenny, Reisner, Opata.

Śmiertelny wypadek zdarzył sie na meczu Asyford A. F. C. (Anglji) — Olimpic Sporting Club w Boulogne we Francji Bramkarz francuzów, Montiguy, doznał w czasie meczu kontuzji i umarł po kilku dniach z powodu wewnętrznych komplikacji. Na jego pogrzeb przybyła drużyna Asyford z Anglji i odprowadziła zwłoki nieszczęśliwej ofiary pod przewodnictwem angielskiego wicekonsula.

Wiadomości zagraniczne.

PŁYWANIE.

Arme Borg, który udał się na tournee do Australji, został w New - Suedwales pokonanym przez 16 letniego pływaka w biegu na 440 yardów.

W zawodach pływackich wiedeńskich szkół średnich zdobyło mistrzostwo Technologiczne Muzeum Przemysłowe.

Skamper słynny pływak bawi obecnie we Wiedniu. Pogłoski, jakoby został trenerem Hakoahu są fałszywe.

BOKS.

W Chicago odbył się mecz między szampionem ciężkiej wagi Ed. Levisem a polskiem Joe Rogockim. Zwycięzcą został Levis w 54 min., założywszy po trzykroć swój „headlock".

Nowa gwiazda polska. W Ameryce występuje często Tomasz Buszyński pod pseudonimem „Burus".

Wniosek na zakaz meczów bokserskich w N. Jorku pojawił się na skutek dwóch wypadków śmierci, a mianowicie 19 letniego Herolda Reesa i 24 letniego Franka Jeromea.

Mistrzostwo świata wagi średniej zdobył w Nowym Jorku Harry Greebs, pokonując Wilsona I. na punkty.

Firpo - Spalla E. walcza 24 lutego w Buenos - Aires w 15 rundach.

Dempsey - Gibbons walczą w czerwcu na 15 rund. Następnym przeciwnikiem Dempseya będzie zwycięzca z walki Wills Firpo.

Nensel (Hamburg) zwyciężył mistrza Portugalji Periera w 10 rundzie w ojczyźnie ostatniego.

SAMOCHODY.

Wyścigi o wielką nagrodę Włoch odbędą się 7.9 na drodze Monza.

Francuski Grand Prix odbędzie się jednocześnie z europejskim Grand Prix

Państwowa fabryka broni w Bernie wyrabia małe, tanie auta, zwane autami ludowemi.

NARCIARSTWO.

Międzynarodowe zawody narciarskie w St. Moritz. W międzynarodowych zawodach w skokach zwyciężyli 1) Eidenber (Szwajcarja), 2) Buchberger (Czechosłowacja), 3) Carlson (Norwegja).

Mistrzostwo narciarskie Styrji odbyło się 2 i 4 lutego.

Międzynarodowy meeting narciarski Czechosłowacji odbędzie się 14—17 lutego br. w Lesie czeskim, Aranżuje go ar... czeska.

Wiadomości bieżące.

LUTY 10 NIEDZIELA	Dziś: Scholastyki Jutro: Objaw. N. M. P. —:— Wschód słońca o g. 7.40 Zachód o g. 4.37 Wsch. księżyca o g. 9.04 p. Zachód o g. 9.49 r. Długość dnia 9.33 Przybyło dnia g. 1.59

ZJAZD PROWINCJONALNYCH PŁATNIKÓW PODATKU MAJĄTKOWEGO W ŁODZI.

W końcu bieżącego tygodnia odbędzie się w sali rady miejskiej zjazd większych płatników podatku majątkowego z terenu starostwa łódzkiego, celem omówienia płatności pierwszej i drugiej raty tego podatku. b.

MAGISTRAT SUBSKRYBUJE AKCJE BANKU POLSKIEGO.

Na skutek odezwy komitetu organizacyjnego Banku Polskiego, magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o subskrypcję 100 sztuk akcji Banku.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE WPŁACIŁO W GRUDNIU 2.861 MILJARDÓW PODATKU.

Za grudzień r. ub. wpływy podatków i opłat skarbowych wynosiły na województwo łódzkie 2.861 miljardów mk., przyczem województwo łódzkie zajmuje trzecie miejsce po Małopolsce Wschodniej i województwie warszawskim z. Warszawą. b.

WYJAZD DELEGACJI ŁÓDZKIEJ NA ZJAZD LOKATORÓW W WARSZAWIE.

W dniu dzisiejszym wyjechali do Warszawy na zjazd lokatorów z ramienia łódzkiego stowarzyszenia „Lokator" dr. Mieżyński i adw. Artergut.

PRZECIW WYGÓROWANYM WPISOM SZKOLNYM.

Komitet rodziców, który utworzył się w celu zwalczania lichwy szkolnej, postanowił zwrócić się do nauczycielstwa szkół średnich, by wyjaśnili swe stanowisko w tej sprawie i po otrzymaniu odpowiedzi komitet zwróci się z memorjałem do ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, który zawiezie specjalna delegacja. b.

—o—

Waloryzacja opłat miejskich. Delegacja wydziału zdrowotności publicznej, opierając się na ustawie z dnia 6 3. 1923 roku, postanowiła zwaloryzować z dniem 1 stycznia r. b. wszelkie należności za wydane z apteki miejskiej lekarstwa i materjały apteczne. Waloryzacja ta zastosowana będzie do tych instytucji, z któremi magistrat pozostaje we wzajemnym rozrachunku.

W związku z powyższem, należności na dzień 1 1. 1924 r. przelicza się na franki złote, według kursu 1 fr. złoty równa się 1.220.000 mk. Wszelkie dalsze rachunki apteki miejskiej dla wspomnianych instytucji będą przeliczane według kursu franka waloryzacyjnego.

Opłaty za naświetlania lampą Kischa w sekcji do walki z gruźlicą ustalono z dniem 1 lutego r. b. na sumę 0,10 fr. złotego za jeden seans. Opłaty te, na wniosek przewodniczącego rady miejskiej do walki z gruźlicą mogą być redukowane wzgl. nie pobierane od stałych ubogich mieszkańców m. Łodzi.

Subsydja miejskie. Magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o udzielenie subsydjów z funduszów miejskich na r. 1924 następującym instytucjom:

1) kasie im. Mianowskiego — w kwocie mk. 1 miljard,

2) stow. handlowców polskich w Łodzi na prowadzenie kursów handlowych — 250.000.000 mk.,

3) T-wu domu polskiego im. króla Jana Sobieskiego w Jaworowie (Małopolska Wsch.) — 100.000.000 mk.

Dodatkowe powołanie rocznika 1902

nastąpi 21-go lutego.

Ponieważ niektóre formacje wojskowe wskutek uchylenia się od stawiennictwa rekrutów, powołanych do wcielenia posiadają pewien niedobór w odniesieniu do przyznanego im rozdzielnika rekruta rocznika 1902, wydało d-two okr. korpusu Nr. IV rozkaz d-com formacji ewidencyjnych, by przesłali spisy wcielonych rekrutów wprost do właściwych komendantów P. K. U. z wyszczególnieniem tych rekrutów, którzy według listy imiennej nie stawili się do wcielenia.

Komendanci P. K. U. na podstawie tych danych powołują dodatkowo odpowiednią ilość rekrutów rocznika 1902 z zapasu na dzień 28 lutego b. r. i to tylko w tym jedynie terminie, a to dla ujednostajnienia i ułatwienia szkolenia tych rekrutów.

Wszystkie formacje ewidencyjne muszą bezwarunkowo osiągnąć pełny kontyngent rekruta rocznika 1902 w terminie do dnia 1 marca b. m.

Równocześnie rozkaz wspomniany wyjaśnia, iż rekrutów rocznika pob. 1902, odbywających kary w więzieniu lub będących pod śledztwem, nie należy wcielać przed odbyciem kary, lecz zaliczać do nadliczbowych rekrutów (zapasu), a w ich miejsce wcielać innych rekrutów z pośród nadliczbowych, dając przytem pierwszeństwo zgłaszającym się dobrowolnie p.

Były ongiś dobre czasy,

gdy 4 kopiejki kosztował funt chleba.

W dniu 8 lutego rb. odbyło się w magistracie pod przewodnictwem naczelnika wydziału statystycznego p. R. Roszeta posiedzenie komisji notyfikacyjnej, poświęcone sprawie notowań cen detalicznych z okresu przedwojennego.

W posiedzeniu, poza przedstawicielami magistratu, wzięli udział reprezentanci związków przemysłu włókienniczego, stowarzyszeń kupieckich, związków zawodowych robotniczych, kooperatyw i zrzeszeń urzędniczych.

Ustalono poniższy wykaz cen detalicznych w pierwszej połowie 1914 roku:

Chleb żytni, pytl. 1 gat. 1 funt 4 i 5 kop., chleb żytni pytl. 2 gat. 1 funt. 3 i 4 kop., mąka żytnia pytl. 1 gat. 1 f. 4 kop. mąka żytnia, pytl. 2 gat. 1 f. 3 kop., mąka pszenna, średnia 1 f. 6 kop., Kasza jęczmienna, śr. gat. 1 f. 4 kop., Groch polny na wagę 3 kop. Fasola biała 7 kop. Ryż 12 kop. Mleko niezbierane, 1 kwarta 6 kop. Masło niesolone, śr. gat. 44 kop. Jaja świeże, 1 szt. 2 kop. Mięso wołowe, śr. gat. 16 kop. Słonina krajowa 24 kop. Kiełbasa zwyczajna 20 kop. Kartofle 0,7 kop. Faryna 12 kop. Sól biała jadalna 1,5 kop. Kawa zbożowa, t. zw. mieszanka 40 kop. Herbata, śr. gatunku 2 rb. Drzewo opałowe, drobne rąbane 0,6 kop. Węgiel kamienny do domowego użytku 0,5 kop. Nafta, 1 kw. 8 kop. Mydło zwyczajne do prania 14 kop.

Powyższy wykaz wydział statystyczny przesłał głównemu urzędowi statystycznemu w Warszawie.

Kamienicznicy sabotują wyrok komisji rozjemczej.

Dozorcy grożą strejkiem.

Związek dozorców przesłał okręgowemu inspektorowi pracy pismo, w którem wskazuje, że codziennie do związku napływają protesty dozorców z powodu niewypłacania przez właścicieli nieruchomości wynagrodzenia uchwalonego przez nadzwyczajną komisję rozjemczą.

Związek dozorców twierdzi, że takie postępowanie właścicieli nieruchomości wywołuje tylko rozgoryczenie, wobec czego zarząd związku postanowił zwołać wiec, na którym możebnie iż zapadnie decyzja strejkowa.

W związku z tem pismem okręgowy inspektor pracy zwrócił się do komisarza rządu w celu zmuszenia opornych właścicieli domów do poszanowania uchwał władzy. b.

NA MOIM EKRANIE.

L. Z. W. W. M. „Lulu"

(Opowieść polityczno-erotyczno-fantazyjna).

W pewnym kraju — za siedmiu lasami niewytrzebionemi jeszcze przez różne banki witosowe, za siedmiu — różnem świństwem płynącemi — rzekami, odbywały się wybory do sejmu.

Do wyborów tych po raz pierwszy stanął Związek Wyznawczyń Wolnej Miłości. Stronnictwo to składało się z wszelkiego rodzaju gatunków ćwierć - dziewic, pół - dziewic, 85 procent - dziewic, kobiet wyzwolonych z przesądów i z wielu innych skarbów dziewiczych, kokot zawodowych i kokot - amatorek, najrozmaitszych dam i damulek wolno - praktykujących na świeżym powietrzu i w lokalach zamkniętych itd., etc., itp.

Z. W. W. M. poszedł do wyborów pod następującemi hasłami: a) 2 godzinny dzień płacy z kolacją w restauracji I klasy, b) taryfa zwaloryzowana wedle kursu franka złotego i c) całkowita niezależność gospodarcza, sanitarna i obyczajowa.

Dzięki sprężystej organizacji i usilnej agitacji Z. W. W. M. przeprowadził do sejmu jedną poślicę. Była to boska brunetka Lulu.

Lulu zabrała się w sejmie bardzo energicznie do dzieła. Przedewszystkiem założyła klub parlamentarny, którego została prezesem, a który składał się z jednego członka t. i. niej samej. Klub ten nazwała „Ludowym Związkiem Wyznawczyń Wolnej Miłości „Lulu".

Sala klubu „Lulu" była specjalnie umeblowana. Miast długiego, pokrytego zielonym suknem stołu i kilkunastu krzeseł znajdowała się w nim elegancka kozetka. Wogóle sala bardzo przypominała pachnący buduar.

Chociaż Lulu była bardzo wygadana z łatwością mogła mówić bez zająknienia godzinę, jej pierwsze występy na mównicy sejmowej nie cieszyły się powodzeniem. Jej wnioski były stale przesyłane do komisji, gdzie z reguły przepadały, a ideały, które reprezentowała nie zyskały sympatji żadnego ze stronnictw.

Lulu postanowiła zmienić taktykę. Ponieważ językiem nie mogła odnieść zwycięstwa, postanowiła rozpocząć agitację swemi pięknemi oczyma.

Najpierw puściła długiego żórawia Witosowi — ale ten ani drgnął. Hammerling był bardziej miękki, ale też trzymał się z rezerwą. Pepesowcy — ją — reprezentantkę najbardziej podległych i uciśnionych uważali za szkodliwą dla rewolucji socjalnej.

Wobec tego Lulu, widząc, iż sama nic zdziałać nie potrafi i musi ulec brutalnej męskiej przemocy, postanowiła rozpocząć akcję demonstracyjną.

I oto stał się w sejmie skandal.

Na jednem z posiedzeń plenarnych zjawiła się boska Lulu w stroju nieboszczki Ewy t. j. była goła, jak święty turecki w kąpieli.

Piękna, jak Wenus, wspaniale zbudowana weszła dumnie na trybunę i rzekła: „Szanowne zgromadzenie! Wy, panowie posłowie i małpiszony — poślice!.. Kicham na was!..

Na sali zaległa martwa cisza. Każdy wchłaniał oczyma posągowe kształty Lulu Ex - minister Likiernik aż założył podwójne szkła.

Pierwszy odzyskał przytomność marszałek. Kazał straży marszałkowskiej usunąć Lulu z sali. Ale Lulu energicznie zaprotestowała:

— Veto — krzyknęła piskliwym sopranem — jestem nietykalna i w niczym nie naruszyłam regulaminu obrad. Tak, jak niema w naszym kraju paragrafu, który głosi, że rozporządzenia urzędowe muszą mieć datę, tak niema takiego przepisu, któryby mówił cośkolwiek o ubraniu.

Wyłonił się nagle b. ciekawy problemat prawny. Zebrano naprędce komisję regulaminowo - prawniczą, która po godzinnem burzliwem posiedzeniu orzekła, iż rzeczywiście niema przepisu, któryby regulował sprawę ubioru przedstawicieli narodu.

A Lulu stała na trybunie boska, jak Wenus, dumna, jak Djana.

Posiedzenie przerwano.

***

Od czasu tego incydentu Z. W. W M. „Lulu" mimo tego, iż składał się tylko z jednego członka stał się b. wpływowym czynnikiem wszelkich posunięć na terenie sejmowym.

Naraz przywódcy wszystkich frakcji wyrazili gotowość wejścia w układy z „Lulu".

Układano się z nią w sali klubu „Lulu" Najpierw począł się układać ex-ekscelencja Głąb — Głąb, prezes Z. L. N., ale widać jego program nieodpowiadał zapatrywaniom politycznym Lulu, gdyż kopnęła go z pogardą i oświadczyła:

— Zmiataj!.., Jesteś kotku nieudolny i już nic nie potrafisz!... Zgniła partja!...

Przywódca ziemian Dub-Dub również się z nią jakoś nie mógł ułożyć. Trzepnęła go jedwabną pończoszką przez łeb i pisknęła:

— Zjeżdżaj!... Jesteś mój królu niezdara!... Nie trafiłeś mi ani ani do przekonania, ani wogóle nigdzie!... Nie chcę z tobą żadnych sojuszów, stary chrzanie!.

Dopiero Kwitosowi udało się z nią wejść w bliższe stosunki polityczne. Po petraktacjach, które trwały dwa dni i trzy noce miano sfinalizować już układ, gdy Lulu naraz zakochała się w Kakafantym i zrobiła po pijanemu awanturę w „Renessansie". Sąd zażądał od sejmu wydania jej, na co komisja nietylkalności poselskiej zgodziła się.

Była to oczywiście zemsta polityczna Głąb-Głąba, Dub-Duba i Kwitosa.

Gdy się o tym dowiedział ex-premjer ex-poseł i ex-aptekarz Skulski, załamał ręce z rozpaczy i zapłakał:

— Czyż w kraju może być dobrze!.. Jedyne w sejmie centrum zostało rozbite! Nawet na tej platformie nie doszło między partjami do porozumienia!...

O temperatura! O mores!..

O „Kurjer Łódzki"!...

W. LAK.

SPRAWY ROBOTNICZE.

—o—

Zatarg o stanowisko ekspedjentów.

Wyjaśnienie sekcji ekspedjentów związku „Praca".

Sekcja biuralistów przy zw. zaw. przemysłu włókienniczego „Praca" w związku z informacją BIP. komunikuje, iż nieodpowiada rzeczywistości, jakoby przemysłowcy uznając ekspedjentów za pracowników fizycznych, wymawiają im pracę w terminie w 2-tygodniowym, gdyż w rzeczywistości przemysłowcy wymówili pracę w terminie 6-tygodniowym podług umowy biuralistów (ekspedjentów) w przemyśle włókienniczym zawartej w dniu 6 marca 1923 roku przyczem biuraliści t. zw. ekspedjenci na zasadzie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o urlopach, wydanego przez panów ministrów pracy i opieki społecznej oraz przemysłu i handlu, w dniu 11 czerwca 1923 r. a obowiązującego od dnia 23 czerwca 1923 r. uznani zostali za pracowników umysłowych i przyznano im corocznie jedno-miesięczny płatny urlop, co w rezultacie zostało potwierdzone również przez wspólną umowę między związkiem przemysłu włókienniczego w P. P. i związkiem „Praca" z dnia 25 lipca 1923 r.

Z powyższych względów zawartą umowę w dniu 6 marca 1922 r. z wyłączeniem umowy o płacach wymawiamy odnośnie do urlopów i do wymówienia 6-cio tygodniowego, a natomiast domagamy się dla tych pracowników, w razie zwolnienia z pracy wymówienia trzymiesięcznego na podstawie ustawy postępowania cywilnego cz. I art. 10, jak również na podstawie przyjętego zwyczaju w przemyśle włókienniczym, popartego wyrokami sądowemi.

KONFERENCJA W SPRAWIE PŁAC EKSPEDJENTÓW.

W związku z zatargiem, jaki wynikł w przemyśle włókienniczym na tle płac ekspedjentów, klasowy związek wystosował pismo do przemysłowców na które ci odpowiedzieli wyznaczeniem wspólnej konfeerncji na poniedziałek, podczas której nastąpi waloryzacja płac i ustalenie nowego cennika. b.

—xx—

Zatarg w tomaszowskiej fabryce jedwabiu.

Konkurencja zagraniczna — powodem redukcji.

W tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu wynikł zatarg między robotnikami, a administracją firmy z powodu usiłowania obniżenia zarobków robotnikom.

Wskutek niedojścia do porozumienia, robotnicy ogłosili bezrobocie, trwające już kilka dni.

Na miejsce zatargu udał się okręgowy inspektor pracy, p. Wojtkiewicz, który zainicjował wspólną konferencję z udziałem administracji fabryki i przedstawicieli wszystkich związków zawodowych.

Na konferencji okazało się, iż administracja firmy po uprzedniem dwutygodniowem wymówieniem postanowiła wprowadzić przerwy odpoczynkowe, w czasie których niektóre oddziały, a głównie skręcalnie byłyby czynne przy minimalnej obsłudze.

Do zmiany tej jak zaznaczyli przedstawiciele firmy, zmusiła ich konkurencja zagraniczna, przy której ze względu na wydajność pracy i obsługę dalsza egzystencja fabryki byłaby poważnie zagrożona.

Po wyjaśnieniu obu stron, okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz, opierając się na art. 17 ustawy o ochronie pracy w przemyśle, zdecydował, iż przerwa odpoczynkowa nie tylko może, a musi być stosowana. Co zaś do uruchomienia maszyn podczas przerwy to po porozumieniu się z zarządem w Warszawie, projekt ten narazie został zaniechany i zatarg zlikwidowany.

Również załatwiono pomyślnie dla robotników sprawę zamierzonej redukcji w ten sposób, iż praca podzielona zostaje między wszystkich robotników Obrady były bardzo burzliwe i odbywały się w lokalu okrążonym masami robotniczemi. b.

ZATARG W FABRYCE DAUBEGO.

W fabryce Daubego przy ul. Wólczańskiej podczas gdy fabryka pracowała 3 dni w tygodniu, wymówiono robotnikom pracę na 2 tygodnie.

W trakcie tego terminu zredukowano dni pracy do 2-ch.

Przeciwko temu zaprotestowali robotnicy, domagając się by do chwili zamknięcia fabryki czynną ona była na 3 dni w tygodniu, jak to miało miejsce w chwili wymówienia.

Wobec owstałego zatargu związek „Praca" skierował całą sprawę do inspektora pracy. b.

Opieszałość szewców w wykupywaniu patentów.

Izba skarbowa wyznaczyła egzekucję na opieszałych.

Z dniem 31 grudnia r. ub. upłynął termin wykupywania patentów w myśl dawnej ustawy, przyczem zakład szewski w którym pracował tylko sam majster zwolniony był od wykypywania patentów. To samo dotyczy również i innych zawodów gdzie pracował tylko sam właściciel.

Dnia 1 stycznia 1924 r. zaszły w ustawie tej zmiany i właściciele przedsiębiorstw wyżej wymienionych winni byli wykupić patent 8-ej kategorji, najniższej.

Ostatnio izba skarbowa wyznaczyła ekzekucję na właścicieli przedsiębiorstw, którzy patentów nie wykupili, przyczem kara przewyższała trzykrotnie cenę patentu.

Wobec tego, że większość szewców, pracujących na własną ręke patentów jeszcze nie wykupiła, zwróciła się ich delegacja w dniu wczorajszym do dyrektora izby skarbowej z prośbą o wstrzymanie ekzekucji.

Ponieważ warsztatów takich jest w Łodzi mało dyrektor izby skarbowej uchylił prośbe szewców.

Jednocześnie zaznaczył, aby cech szewców zebrał nazwiska swych członków nieposiadających patentów i wykupił dla nich świadectwa przemysłowe zanim braku ich nie stwierdzą urzędnicy skarbowi. b.

NOWA LINJA TRAMWAJOWA.

Magistrat otrzymał zawiadomienie, że ministerstwo kolei żelaznych zatwierdziło już projekt budowy nowej linji tramwajowej w Łodzi, mianowicie od G. Rynku ulicą Rzgowską do Chojen. Budowa nowej linji zostanie rozpoczęta z chwilą nastąpienia odpowiednich warunków atmosferycznych.

PODWYŻKA POBORÓW DLA URZĘDNIKÓW MIEJSKICH.

Zgodnie z orzeczeniem komisji statystycznej do badania wzrostu kosztów utrzymania i na podstawie odnośnej uchwały rady miejskiej, na ostatniem posiedzeniu magistratu postanowiono podwyższyć pobory pracowników miejskich na luty o 17.86 procent.

PRAWO i ZYCIE.

—x—

Proces Stückgolda i jego wspólników,

oskarżonych o nielegalne operacje walutowe.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj o godz. 5 po południu rozpoczął się dalszy ciąg rozprawy przeciwko Stuckgoldowi i jego wspólnikom.

Przed rozpoczęciem obrad wdarł się na salę sądową tłum widzów, który usunęła dopiero policja. Ekspert Zaks odczytał raporty biegłych, które do sprawy nic nowego nie wniosły.

Tak samo z badań ksiąg nie ustalono faktu handlu nielegalnemi walutami.

Sensację wczorajszego dnia rozpraw było oświadczenie samego Stuckgolda które było niejako uzupełnieniem jego już uprzednio złożonych zeznań.

Oświadczył on mianowicie, że w tej sprawie absolutnie nie poczuwa się do winy i jest tu raczej ofiarą.

Fałszerz przed sądem.

W procesie Al. Lednickiego przeciwko Zygm. Waasilewskiemu zeznawał pod przysięgą przed sądem okręgowym Adolf Nowaczyński, jako obrońca swego patrona z „Gazety Warszawskiej". W toku zeznania Nowaczyński odczytywał wyjątki z mów Al. Lednickiego wygłoszonych w roku 1905 i 1906. Podczas odczytywania rozegrała się następującą scena:

Nowaczyński: A dalej na stronie 17— Mowa w Moskwie: „Czy nie byłoby lepszem i bardziej pożądanem nie wszczynać kwestji autonomji Królestwa Polskiego w całej jej rozciągłości i znaczeniu?" (Gwałtownie przewracając kartki książki). A teraz na stronicy 21...

Adw. Nagórski: Przepraszam. Wysoki Sądzie! to jest fałszowanie myśli p. Lednickiego. Proszę aby świadek przeczytał zdanie następujące po zacytowanem tu przez niego.

Nowaczyński — skonsternowany nerwowo czyta: „Tak mówią przeciwnicy autonomji"...

Adw. Nagórski: Dosyć. Mam zaszczyt złożyć Wysokiemu Sądowi wycinek z Nr. 4-go „Myśli Narodowej" zatytułowany „Złote Myśli Aleksandra Lednickiego" w którym odczytaną tu przez świadka cytatę podano właśnie w sfałszowanej formie. To ilustruje metody, jakiemi operuje świadek Nowaczyński (Na ławach obrończych konsternacja. Nowaczyński milczy)

Przewodniczący: Sąd postanawia załączyć do aktu sprawy wycinek z pisma „Myśl Narodowa".

„Rewizor" Gogola w łódzkim wydaniu

grasuje po mieście.

W dniu wczorajszym kierownik II. wydziału łódzkiej izby skarbowej przedstawił dyrekcji fałszywy kwitarjusz na kwotę 9,500,000 mk. wystawiony dla Lejzora Frydmana, właściciela warsztatów szewskich przy ul. I Maja nr. 35

Kwitarjusz ten w najzwyczajniejszym formacie, dostępnym dla każdego ma z lewej strony przy rąbkach przepołowiony napis „Kwit" pozatym znajdują się wydrukowane słowa: „marek .... od.... za ... odebrałem ...,' U dołu z prawej strony dość wyrobiony podpis „Buczyński"" przyczem pierwsza litera może być również za G uważaną. Pieczątka brzmi: „Komisarz egzekucyjny podatkowy" (dosłownie).

Ponieważ równocześnie wpłynęło zażalenie od jednego z płatników iż jakiś komisarz zabrał mu zupełnie patent za nieuiszczenie mu opłaty — izba skarbowa ostrzega wszystkich, iż właściwe kwity izby skarbowej pisane są przez kalkę, przyczem ponumerowane są noty i kwoty.

Kwitarjusze mają specjalną adnotację izby skarbowej.

Za pomysłowym oszustem wszczęła policja pilne poszukiwania i jest nadzieja, iż bezczelnego inkasenta należytości podatkowych uda się szybko uchwycić. p

Tajemnicze samobójstwo inwalidy.

Na ławce przed sądem okręgowym strzelił sobie w skroń

W dniu wczorajszym o godz. 3 po poł. usiadł na ławce przed gmachem sądu okręgowego przy ul. Pańskiej młody mężczyzna, i w oczach wychodzących z biur sądu — wyciągnąwszy rewolwer, skierował go w skroń, pozbawiając się wystrzałem życia.

Natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe stwierdziło już tylko zgon, a przybyłe organa policyjne ustaliły, na podstawie znalezionych przy samobójcy dokumentów, iż jest to inwalida wojenny Władysław Kamer, zam. przy ul Głównej 42.

Przyczyna samobójstwa dotychczas nie ustalona.

Trupa przewieziono do prosektorjum przy ul. Łąkowej. p.

Dziś o g. 5-ej po poł. w sali witrażowej „Casina" odbędzie się

aukcja karykatur Artura Szyka.

Artur Szyk jest bodaj że najpopularniejszą osobistością wśród dość zresztą szczupłej plejady „wielkich łodzian" Ten szczególny sentyment łodzian do Artura Szyka można wytłumaczyć sobie tem, iż ten doskonały karykaturzysta jest nieodłącznym dzieckiem Manchesteru polskiego i nie wyrzekł się rodzimego miasta dla sławy światowej.

Czy był w Paryżu, czy w innym mieście, gdzie zbierał kwiaty sławy garściami — zawsze pamiętał o Łodzi... Zżył się z zrósł nierozerwalnym łańcuchem z tym grodem, który zawsze był kopciuszkiem wszelkiej sztuki.

Wspomniał o Łodzi coś Reymont, bąknęli pod nosem jacyś pośledniejszej miary noweliści i poeci, żaden z nich jednak nie stworzył czegoś rzeczywiście „łódzkiego". Zrobił to dopiero — Szyk... Jego karykatury — to fotografie życia łódzkiego, zdejmowane poprzez wklęsłą soczewkę satyry i humoru.

Łódź jest dziwnym miastem... Lubi widzieć i czytać o sobie.. Prawdopodobnie dlatego, że ma rzadką sposobność ku temu...

Jutro od godz. 5-ej odbędzie się aukcja niesprzedanych jeszcze karykatur tego malarza, który lwią część swych prac poświęcił wzgardzonej, nie lubianej, brudnej, a jednak... bardzo, kochanej Łodzi.

Zaznaczamy, iż wejście na aukcję jest bezpłatne.

Tragiczne skutki finansowych niedomagań miasta.

Magistrat ogranicza akcję walki z nierządem.

Na zasadzie art. 3-go zasadniczej ustawy sanitarnej, samorząd obowiązany jest współdziałać z władzami rządowemi w zwalczaniu nierządu i chorób wenerynych. Stosunek w jakim skarb państwa weźmie udział w ponoszeniu wydatków na walkę z nierządem, określić ma oddzielna ustawa

Z uwagi na to, że starania samorządu w sprawie uzyskania wydatków pomocy ze strony skarbu państwa nie odniosły rezultatu, a przyznana przez skarb państwa krótkoterminowa pożyczka na częściowe pokrycie kosztów utrzymania szpitali miejskich, w kwocie 50.000.000 marek, wobec deprecjacji marki polskiej, okazała się absolutnie niewystarczająca, zaś rewindykacja kosztów kuracyjnych za utrzymanie i leczenie prostytutek w szpitalu „Marji Magdaleny" pokrywa zaledwie 15 proc. ogólnych wydatków, delegacja wydziału zdrowotności publicznej postanowiła:

1) zredukować 120 etatowych łóżek w szpitalu Marji-Magdaleny do liczby 80,

2) wstrzymać z dniem 1 marca 1924 r. przyjmowanie prostytutek z urzędów sanitarno - obyczajowych województwa łódzkiego do leczenia w szpitalu Marji - Magdaleny,

3) ograniczyć się do kontynuowania leczenia w stosunku do prostytutek, uprawiających nierząd w Łodzi,

4) zwrócić się do magistratu z zatwierdzeniem niniejszej uchwały.

Dystans Łódź—Rokiciny—Tomaszów

przebywać będziemy tramwajem elektrycznym.

Na wniosek oddziału budowy tramwajów podmiejskich — magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej o zatwierdzenie projektu ogólnych warunków koncesji na budowę i eksploatację kolejki Łódź—Rokiciny—Tomaszów oraz o upoważnienie magistratu do złożenia min. kolei prawnie obowiązującego gminę miejską Łódź oświadczenia, co do wykonania tych warunków. Jednocześnie magistrat wystąpi o upoważnienie go do rozpoczęcia realizacji projektu budowy kolejki z chwilą uzyskania koncesji.

Ogólne warunki koncesji, opracowane przez oddział budowy tramwajów podmiejskich w porozumieniu z min. kolei żelaznych, zaaprobowane zostały w dniu 30 stycznia r. b. przez komitet organizacyjny spółki akcyjnej dla budowy i eksploatacji kolei elektrycznej Łódź—Rokiciny—Tomaszów.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz czwarty arcyzabawna krotochwila „Jabłuszko" w szampańskim wykonaniu naszego zespołu na czele z pp. Pawłoskim i Zniczem.— Po poł. „Maskota ciesząca się dużym powodzeniem.

W próbach „Jutro pogoda". Sztuka ta ukaże się 22 lutego na 25 letni jubileusz reżysera teatru p. Jana Pawłowskiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś po południu o godz. 3.30 i wieczorem o godz. 8.15 grany będzie melodramat w 7 aktach „Dwie sieroty", który cieszy się niebywałem powodzeniem dzięki doskonałej grze artystów i wspaniałej wystawie.

W poniedziałek wieczór „Dwiesieroty".

W przygotowaniu pod reżyserją p. Pilarskiego klasyczne dzieło, komedjo-opera J. N. Kamińskiego z muzyką K. Kurpińskiego „Smocza jama". Udział bierze cały personel artystyczny.

DZISIEJSZY KONCERT KORWIN - SZYMANOWSKIEJ I GRUSZCZYŃSKIEGO.

Dziś w niedzielę o godz. 4 po poł. odbędzie się zapowiedziany koncert z udziałem wielkiej pieśniarki polskiej p. Stanisławy Korwin - Szymanowskiej, słynnego tenora naszego p. Stanisława Gruszczyńskiego oraz świetnego pianisty p. Feliksa Szymanowskiego. Akompaniuje dyr. Teodor Ryder.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

XIX poranek symfoniczny odbędzie się dziś 10 b. m. o godz. 12 w poł., dyryguje Bronisław Szulc, który poprowadzi IV symfonję Czajkowskiego. Solistka, znana pianistka warszawska p. Wera Neumark odegra z tow. orkiestry koncert C-moll Melcera.

—

Na XX wielkim koncercie abonamentowym we wtorek, dnia 12 b. m. wystąpi generalny dyr. muzyki Robert Manzer. Świetny ten dyrygent poprowadzi potężną symfonję E-moll Rachmaninowa W programie pozatem koncert fort. D-moll Rubinsteina w interpretacji wybitnego pianisty polskiego Józefa Śmidowicza.

—

Bilety na powyższe koncerty do nabycia w Filharmonji przy kasie nr. 2 od 11—2 i od 4—7.

DZIEŃ AKTORA.

Dnia 12 lutego w Teatrze Miejskim dana będzie tragedja Corneil'a w przekładzie St. Wyspiańskiego „Cyd". Dochód z przedstawień teatralnych dnia tego, przeznaczony jest w całej Rzeczypospolitej Polskiej na budowę domu polskiego aktora.

Sądzimy, że wszyscy ci, których interesuje rozwój naszego życia artystycznego pospieszą w dniu tym zapełnić widownię — tembardziej, że ceny obowiązywać będą zrzeszeniowe tj. zniżone.

Niezależnie od przedstawienia na cel powyższy w dn. 12 lutego odbędą się lotne kabarety artystów teatru miejskiego w godzinach popołudniowych w cukierniach i nocnych restauracjach. Spis lokali ogłosimy w następnych wzmiankach.

Zarząd Filji Z. A. S. P.

PODWIECZOREK KOLEŻEŃSKI

w związku pracowników handlowych.

Dziś o godz. 5 i pół po poł. odbędzie się zwykły niedzielny podwieczorek koleżeński o charakterze klubowo - rozrywkowym w związku pracowników handlowych i biurowych, Al. Kościuszki Nr. 21. Za bilet wejścia służy legitymacja członkowska, przyczem każdy członek może wprowadzić tylko jednego gościa.

PORANEK DLA DZIATWY SZKOLNEJ.

Dzisiaj, w niedzielę, o godzinie 11 rano w teatrze miejskim staraniem wydziału oświaty i kultury, odbędzie się poranek artystyczny, przeznaczony dla uczniów szkół powszechnych, począwszy od 4 oddziału. Na program poranku składa się deklaracja, utwory, chóralne, gimnastyka rytmiczna oraz komedyjka. Cały program zostanie wykonany przez dziatwę szkoły powszechnej nr. 154.

NOWA KOMENDJA ŻEROMSKIEGO.

Stefan Żeromski złożył dyrekcji teatrów miejskich nową swą komedje pt. „Uciekła mi przepióreczka".. Utwór znakomitego pisarza, pełen talentu, oryginalności i pogody przeznaczony został do nowych, odbudowanych Rozmaitości.

„Szczęść Boże“ młodej parze!

Wczoraj o godzinie 7 i pół wieczorem w kościele św. Krzyża odbył się ślub panny Janiny Koziarskiej z p. Janem Kazimierzem Wojtyńskim, redaktorem „Pracy", znanym w szerokich kołach dziennikarzom.

Redakcja oraz współpracownicy drukarni „Republiki" składają drogiemu Koledze i Pani Redaktorowej Wojtyńskiej serdeczne życzenia.

M. NADIR.

Bajeczki z morałami.

—::—

Tak już będzie zawsze...

Był sobie pewien młodzieniec, który nazywał się tak i tak.

Ponieważ młodzieniec ów nie był takim sobie młodzieńcem jak inni, gdyż był o wiele od innych mądrzejszy, studjował więc filozofję, grafologję, astronomję itd.

Ażeby zdobyć zupełnie całkowitą ogładę kulturalnego człowieka, żeby stanąć na poziomie spółczesnej inteligencji — przed spaniem musiał nasz młodzieniec zajrzeć do encyklopedji lub słownika obcych wyrazów „M. Arcta" by zdobyć taki kompleks różnych wiadomości, któreby go nie mogły zawstydzić w salonie, przed gośćmi.

Wobec powyższego młodzieniec nasz stał się wysoce inteligentny, począł nazywać siebie pół-bogiem, wyrażał całemu światu, że jest małpą, że nic nie umie, że ma konserwatywną duszę, nieczułe nerwy i zamknięte oczy na cuda poezji, literatury i sztuki wogóle.

Co do ożenku — nasz kulturalny bohater nie chciał o tem nawet słyszeć i mówił nawet kategorycznie, że nigdy, nigdy nie pozwoli się dać okuć w kajdany małżeńskie!

Pewnego razu nasz kulturalny bohater zapoznał się z pewną sukienką, w której była schowana zgrabna dzieweczka z płonącemi oczyma i falą złotych włosów. Z początku patrzał na nią zdziwiony, potem objął jej kibić, całował jej usta, wygniótł jej policzki i po upływie pięciu lat zagospodarował się w dwupokojowem mieszkaniu z wygodami, z żoną, z maszynką spirytusową, gramofonem, pralką, balją itd.

— Hallo! — dziwimy się niepomiernie — co się z panem stało? Co porabiają państwie dzieci? — i patrzymy nań takim sarkastycznym wzrokiem, że mu aż włosy dęba stoją.

Chwilkę patrzy na nas spokojnie, rękę kładzie na czwartym tomie encyklopedji i powiada z westchnieniem:

— Dziwicie się pewno, moi drodzy, że ja — człowiek kulturalny, o zdrowych zasadach społecznych zdobyłem się na coś podobnego... na żonę z dziećmi?...

— Właśnie, właśnie — powiadamy — to nas ogromnie dziwi...

— No... — odpowiada nam kulturalny bohater — no... nie można było inaczej... wybyście tak samo zrobili. Musiałem się ożenić przez wzgląd na moje dziatki, które przecież muszą mieć ojca...

***

Morał: Nie wolno nigdy mówić, że się czego nie zrobi. Kto go tam wie, licho nie śpi!...

Otwarta ręka.

Gdy był jeszcze dzieckiem, już zwrócono nań uwagę, że z niego łotr, łobuz i łajdak wyrośnie...

Kolegom swoim w szkole kradł książki i sprzedawał na rynku za otrzymane pieniądze chodził do kinematografu na amerykańskie obrazy, albo kupował sobie farbowane cukierki.

Prócz tego miał zwyczaj dręczyć niewinne zwierzątka np. psy, kotki, belfrów, kózki itd.

Matka mówiła mu:

— Drogie, kochane moje dziecko! — Patrz, co z ciebie wyrośnie! — Zabijasz twoją matkę i twego ojca!... Pamiętaj, popraw się nie dręcz niewinnych zwierzątek nie zaczepiaj nikogo, nie kradnij — a co najważniejsze — miej otwartą dla wszystkich rękę!...

Ojciec mu tak samo mówił:

— Miej otwartą szeroko rękę dla wszystkich, a zobaczysz, będzie ci dobrze! — — —

Minęły lata.

Nasz mały bohater podrósł i — dziw na rzecz! — zapomniał o wszystkich przestrogach ojca i matki ale o tem, że należy dla wszystkich mieć otwartą rękę — o tem pamiętał! —

Możecie go zobaczyć tuż przy Placu Dwóch Róż, stojącego przy ścianie z wyciągniętą ręką, otwartą dla wszystkich — gdy żebrze.

***

Morał: Nie zawsze jajko mądrzejsze jest od kury...

Obcy.

Znałem pewnego poetę, który wyglądał zupełnie inaczej niż inni poeci. Nie można było w żaden sposób wywnioskować z jego twarzy, że jest poetą, a nie malarzem pokojowym, . oczy jego patrzały w przestrzeń zupełnie tak samo jak u komisarza albo nauczyciela.

Pewnego razu poeta chciał pójść do teatru, ogrzać się przy boku młodej panny sztuki, podszedł więc do kasy, pokazał wizytówkę i prosił o bezpłatny bilet.

Kasjer spojrzał na niego dzikim wzrokiem, oddał mu wizytówkę i powiedział że niema wolnego miejsca, wszystko zajęte.

Poeta stanął w kąciku, uśmiechnął się tak, żeby kasjer nie zauważył i na odwrotnej stronie wizytówki dopisał:

— „Proszę o bilet wolnego wejścia do teatru dla oddawcy niniejszego. Serwus!..."

W końcu podpisał swe imię i nazwisko i zaniósł wizytówkę do pana dyrektora, który go przyjął z otwartemi ramionami i wprowadził go triumfalnie do teatru.

***

Morał: Żeby się stać wielkim, należy być więcej dekoratywnym, niż pożytecznym...

Tłum. B. F.

„REPUBLIKA“ Łódź 10 lutego 1924

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA“ Łódź 10 lutego 1924

Przywódcy przemysłu francuskiego.

Dosyć znaczne podobieństwo istnieje między rolą polityczną, jaką odgrywają w swych państwach przemysł i finanse francuskie oraz polskie. Bowiem podobnie jak Polska, Francja jest krajem posiadającym ambicje przemysłowe, gdyż jest przedewszystkiem krajem rolniczym, w którym większość ludności pracuje w rolnictwie. Jeśli o tem zapomina się tak łatwo, to jedynie dlatego, iż interesy rolnictwa nie są bronione z takim hałasem, jak to czyni przemysł. Mimo to każdy deputowany i minister wie dobrze, iż nie można rządzić wbrew interesom producenta rolnego. Związki rolne, jak szeroko rozgałęziony „Societe des agriculteurs", są potęgami w czasie walki wyborczej. Jednak po wyborach nie biorą one żywego udziału w polityce. Mimo to liczą się tamtejsze sfery z ich siłą.

Przemysł nie posiada organizacji, któraby się mogła równać n. p. z „Reichsverband der deutschen Industrie". „Comite des Forges" nie reprezentuje nawet całego przemysłu ciężkiego. Zastępuje on przedewszystkiem interesy grupy De Wendel, która odgrywa główną rolę w wschodnio - francuskim okręgu górniczo-hutniczym. Grupa Schneider-Creuzot, mająca owe interesy we Francji środkowej zdala się trzyma od „Comite des Forges" Przemysł francuski nie posiada również wielkiej indywidualności o zdolnościach organizacyjno - politycznych.

Loncheur nie należy do typu Stinnesa raczej podobny jest do Rathenaua. Z wykształcenia inżynier, z domu biedny, jest self - made - man'em; obecnie stoi na czele północno - francuskiego koncernu elektrycznego. Jest to ekonomista praktyczny posiadający instynkt polityczny, a zarazem polityk posiadający znaczne, specjalne wiadomości gospodarcze. Nie ma on jednak danych na przywódcę. Pochodzi z północnej Francji jest zimno kalkulującym business - manem, bez zbytniego poczucia konieczności liczenia się z interesami ogółu. Dlatego nie przypada on do gustu francuzom.

Przejdźmy do finansów, które tak ważką rolę odgrywały zawsze w tradycyjnej polityce francuskiej. Nie są one mimo wszystko potęgą, która zgłasza swe postulaty wobec rządu przez związek banków Nie Finansjera wywiera swój wpływ na politykę setkami nieskoordynowanych dróg. Ostatnio wprawdzie zaszły pewne zmiany w ustroju francuskiej finansiery. Można zauważyć, iż wielkie banki weszły w ścisły kontakt z przemysłem. Interesy banków idą dobrze, zarówno bilanse wojenne jakoteż powojenne przedstawiają się pomyślnie.

W Anglji przodują finansom t. zw. „Big Five" z Midland - Bank na czele, we Francji kroczyły na przedzie Credit Lyonnais i Comptoir National d' Escompte. Ostatnio wybitne miejsce zajął również Banque de Paris et des Pays - Bas. Zwłaszcza donjosłą rolę odgrywa on w imprezach politycznych. On to głównie finansuje okupację Ruhr przy pomocy nowo utworzonego Banque de Rhin i alzaskiego Banque du Mulhonse. Bank ten spowinowacony jest z Banque des Pays de l' Europe Centrale, którego polem działania objęte są kraje małej ententy. Banque des Paris et des Pays - Bas jest wielkim bankiem naftowym przy pomocy którego Francja usiłuje zapewnić sobie pewne miejsce pomiędzy współzawodniczącemi: amerykańską Standard Oil - Company i angielsko - holenderską Royal - Shell-Dutch.

Właściwymi kierownikami tego banku są dwaj francuscy królowie nafty — bracia Cambon. Jules Cambon, b. ambasador w Berlinie, wiceprezydent banku, przewodniczący szeregom instytucji finansowych i przemysłowych. To nie przeszkadza bynajmniej temu, by był równocześnie przewodniczącym konferencji ambasadorów. Paul Cambon b. ambasador londyński ma decydujący głos w największych francuskich towarzystwach komunikacyjnych. Bracia Cambon opanowują świeżo powstały przemysł radjo - telegraficzny.

Również zaszła przemiana ról bankierów. Gwiazda Rotszyldów dawno przybladła. Mężem zaufania francuskiego ministerstwa finansów jest dom Lazard Freres. Ich filje: londyńska i nowojorska zdystansowały firmę macierzystą.

Tak więc Francja posiada potęgi gospodarcze; nie wywierają jednak one decydującego wpływu na politykę. Dlaczego? Psychologia francuzów i polaków jest bardzo podobna. Zamiast zajmować się problemami gospodarczemi opinja francuska może gorąco rozprawiać nad kwestją czy na Place Vendome mają stać drzewa smukłe, czy też o kształcie pękatym.

***

Wpływ waloryzowanych podatków.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Kończone obecnie przez centralną kasę państwową zestawienia wpływów skarbowych za m. styczeń, w którym — jak wiadomo — nastąpiła waloryzacja danin i opłat państwowych, dają już obecnie bardzo dodatni obraz rezultatów obecnego systemu podatkowego.

Wpływ waloryzowanych podatków przekroczył już przewidywania, dzięki czemu preliminarz budżetowy za m. styczeń stał się zupełnie realnym. Zwiększony ten wpływ tłomaczyć należy przeświadczeniem, iż sanacja skarbu zależy nietylko od programu rządowego, lecz i od współdziałania ogółu przez wnoszenie podatków, z drugiej zaś dyktowany zrozumieniem, iż terminowe. a nawet w wielu wypadkach przedterminowe pozbywanie się ciężaru podatkowego przy waloryzacji jest dla podatników bardzo korzystne.

Ten dodatni objaw pośpiechu, z jakim wpłacane są podatki, pozwala mniemać, iż miesiąc bieżący przyniesie wyniki jeszcze dodatniejsze. Zwiastunem tego jest sygnalizowanie z wielu kas skarbowych dużych wpływów na podatek majątkowy, choć termin pierwszej raty upływa w dn. 25 b. m.

W celu łatwiejszego orjentowania się w wpływach podatku majątkowego centralna kasa państwowa z otrzymywanych codziennie raportów zestawiać będzie sprawozdania dekadami.

Podatki i bony podatkowe.

Warszawski kor. „Republiki" telefonuje:

Wzmożonemu zapotrzebowaniu bonów podatkowych, które utrwalają kurs marki polskiej, towarzyszy bardzo pożądany objaw: oto podatnicy, nabywający bony, nie wpłacają nimi najbliższych podatków, lecz starają się wnosić do kas skarbowych marki, a natomiast bony podatkowe trzymają w rezerwie narazie, bo to zapewnia im na dłuższą metę utrzymanie wartości funduszu przezorności owego.

Bony podatkowe, trzymane w kasach prywatnych stanowią kapitał rezerwowy w każdym gospodarstwie czy przedsiębiorstwie konieczny, wpłacanie zaś marek do kas skarbowych przyśpiesza ich obieg, kasy te bowiem niezwłocznie wypłacają otrzymane marki pod postacią pensji urzędniczych wypłat dla dostawców itd. — Tylko to pozwala zapobiedz brakowi gotowizny obiegowej na rynku pieniężnym.

Kurs waloryzacyjny franka złotego.

Poniedziałek 11 lutego 1.800.000 mk.
Wtorek 12 lutego 1.800.000 mk.

Dla opłat kolejowych i pocztowych:
do 15 lutego 1,900,000 mk.

Dla wyrobów tytoniowyh:
do d. 10 lutego 1,840,000 mk.

Wiadomości gospodarcze.

PRZEJŚCIOWA ZWYŻKA DOLARA.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W ostatnich dniach były szerzone przez sfery, spekulacyjne pogłoski, jakoby rząd zamierzał stabilizować markę polską na wysokości dwóch miljonów marek za jednego złotego polskiego.

Dowiadujemy się, że tego rodzaju pogłoski są zupełnie nieuzasadnione.

Ta przyszła relacja nie będzie odpowiadała dwom miljonom marek polskich za jednego złotego polskiego.

Pogłoski powyższe są jedynie powodem notowanej obecnie zwyżki dolara, który wedle planów p. Grabskiego ma ascylować dokoła 9.300.000.

TRAKTAT HANDLOWY POLSKO - FRANCUSKI.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Do Paryża wyjechał dyrektor departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu p. Tenenbaum dla przeprowadzenia rokowań w sprawie dokonania uzupełnień w traktacie handlowym polsko-francusk m.

ZAPISY NA AKCJE BANKU EMISYJNEGO.

PAT. — WARSZAWA, 9 lutego — Zapisy na akcje Banku Polskiego przybierają coraz szersze rozmiary. Opłaciły lub zadeklarowały większą ilość akcji następujące instytucje Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie. Bank Ziemian, Bank Zjednoczonych Ziem Polskich, Dom Bankowy Szereszwskiego — po 1000 akcji Związek Ubezpieczeniowy Przemysłowców Polskich 125 akcji. Z pośród osób prywatnych większą ilość akcji nabyli poseł Korfanty 200 akcji, p. Stefan Dziewulski, senator Cieński, Marjan Biliński i Ferdynand Rauch, z Łodzi. Na listę akcjonarjuszów wpisali się również ks. biskup djecezji kujawsko-kaliskiej, gen. Żeligowski, poseł Sołtyk i inni.

ZNIŻKA CEN WĘGLA.

Wydział handlowy magistratu z dn. 11 bm. w dalszym ciągu obniża ceny węgla, sprzedawanego ludności, mianowicie: węgiel gruby kosztować będzie 9 milj. 500 tys. mk. za korzec, węgiel orzech 1. — 9 milj. mk., orzech 2 — 8 milj. 500 tys. mk. Węgiel ze składu miejskiego, znajdującego się przy ul. Węglowej nr. 3, ludność może nabywać nawet w najmniejszej ilości, tj. jedna czwarta korca.

Prócz tego Wydział Handlowy obniżył cenę mąki żytniej do 390 tys. mk. za klg.

CŁO NA PAPIER.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W związku z umieszczonemi onegdaj sprawozdaniami z przebiegu obrad komitetu celnego z miarodajnego źródła otrzymujemy informacje następujące: komitet celny, wychodzą z założenia, że główną przyczyną drożyzny słowa drukowanego nie jest cło, lecz inne czynniki nie mające z cłem nic wspólnego, a decydujące przy kalkulacji cen, wyraził znaczną większością głosów opinję, że papier korzystający z ulg celnych w wysokości 20 proc. cła normalnego, należy przenieść na listę towarów, opłacających 75 proc. cła normalnego. Jednak wobec założenia protestu przez prezdstawiciela m. s. wewnętrznych sprawa będzie ostatecznie zdecydowana po uzgodnieniu poglądów min. skarbu i min. przemysłu i handlu z min. spraw wewnętrznych.

GŁOS FABRYKANTA ZAROBNEGO.

W sprawie zarobnych przędzalń, tkalń farbiarń oraz wykończalń otrzymujemy następujące uwagi:

Od czasu zaprowadzenia w Łodzi obrotu wekslowego, właściciele powyżej wymienionych fabryk zarobnych, zapłatę za robociznę przyjmowali całkowicie w wekslach.

Koszty wykończenia i farbowania obliczano we frankach szwajcarskich po kursie dnia i na odpowiednia sumę wystawiano weksle. Właściciele wykończalni i farbiarni pobierali przytem wygórowane stawki, aby się zabezpieczyć przed skutkami deprecjacji. Identycznie postępowali właściciele przędzalń i tkalń, przyjmujący surowiec na przeróbkę zarobną, z tą tylko różnicą, iż cenniki wystawiali w dolarach.

Obecnie, gdy nastąpiła pewna stabilizacja marki polskiej, wielu przemysłowców, nie będzie mogło wykupić przerobionej przędzy lub tkanin z tkalń czy też wykończalń, farbiarń, Bowiem właściciele tych ostatnich nie obniżyli cenników, chociaż przyjęte przez nich weksle nie tracą wartości.

Doszło do tego, iż wykończanie i farbowanie kosztuje drożej niż sam towar.

Najracjonalniejszem rozwiązaniem byłoby zwołanie komisji mieszanej, którąby zajęła się ustaleniem cenników gotówkowych.

GIEŁDY.

—::—

DOLAR 10.000.000.

Na rynku prywatnym w dalszym ciągu panuje tendencja mocna. W obrotach prywatnych doszedł dolar do 10 milionów.

Jak dowiadujemy się, ministerstwo skarbu będzie silnie interwenjować aby nie dopuścić do dalszej podwyżki kursu walut wysokocennych.

GIEŁDA URZĘDOWA.

GOTÓWKA.

Dolary 9,350.000—9,300.000.

CZEKI.

Belgja 477,500—475.000.
Holandja 3,510.000—3.464.500.
Londyn 40.500.000—40.000.000—40.230.000.
Nowy Jork 9,350.000—9,300.000.
Paryż 425.000—406.000.
Praga 267.500—266.000.
Szwajcarja 1,630.000—1,618.000.
Wiedeń 131,85—131,25.
Włochy 416,000—405.000.
Złoty frank 1,800,000.
Bony złote 1,350.000 1,400.000.
Miljonówka 850.000.

Tendencja niejednolita, dla niektórych zniżkowa.

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 9 lutego

Dolary 9.275 w obrotach międzybankowych 9.600 w żąd., 9.575 w płaceniu

Tendencja dla walut słabsza, dla akcji mocniejsza

Cegielski 3.050
Chodorów 26
Nafta 2.600
Ćmielów 8.900
Nobel 6.250
Parowóz 2.600
Bank Małopolski 3.100
Przem. Lw. 2.550
Bank dla H. i P. 3.900
Bank Sp. Zar. 22 i pół
Starachowice 17
Rudzki 8 i pół
Lilpop 3.300
Ostrowiec 41
Węgiel 24
Suchodniów 6 i pół
Cukier 18
Borkowski 3.700
Elektryczność 8
Norblin 3.700
Siła i Światło 2.550
Pruszków 1.000
Elektrownia na Sanie 900
Kauczuk 750
Lokomotywy 8
Nitrat 1.550

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — GDAŃSK, 9 lutego — Zamknięcie. Notowano w guldenach gdańskich.

Warszawa 0.608—0.612
Marka polska 0.631—0.634
Dolary 582.04—584.96
Nowy Jork 580.54—583.46
Londyn 25.00—25.00
Berlin 115.71—116.29 za 100 biljonów
Marka rentowa 111.72—112.28 za 100 marek

WIECZORNA POGIEŁDA ZURYCHSKA

ZURYCH, 9 lutego

Nowy Jork 5.75
Londyn 24.80
Paryż 26.69
Praga 16.63

793

P. P. Szefowie i p. p. Buchalterzy

dla najzawilszych obliczeń jakich nie można dokonać na zwykłej maszynie do liczenia używajcie wielolicznikową maszynę

„UNITAS"

Cud ze stali! Tryumf mechaniki!



TRYBY
SAMOCHODOWE

nowe oraz wprawianie wyłamanych zębów do wszelkich czołowych, stożkowych i talerzowych trybów za pomocą specjalnego sposobu.

Cementowanie i Hartowanie wykonywują
Centralne Warsztaty Samochod.
Inż. BRUNON ZINKE i S-ka
Sienkiewicza 41. Telefon 572

Każdy tańczy

najnowsze tańce, jak: Shimmy, Tango. la Java, Blues, Boston

po 6-ciu lekcjach,

udzielonych metodą paryską przez znanego tancmistrza paryskiego

p. Zygmunta Henrykowskiego

Zapisy i informacje od 5—10 wiecz. w kancelarji **przy szkole, Cegielniana 43,** a do 5 p. p. w prywatnem mieszkaniu. przy **ul. Cegielnianej — № 57. —**

UWAGA: Udziela także lekcji prywatnie.

Dyplomowany krawiec cywilno-woj:kowy

Sz. Weksler

Piotrkowska 32
TEL. 24-59.

zawiadamia Sz. Klijentelę, iż przyjmuje **jak dotychczas wszelkie zlecenia w zakres krawiectwa wchodzące,** polecając równocześnie **na sezon nadchodzący bogaty swój wybór materjałów krajowych i zagranicznych.**
UWAGA: Dla p. p. **oficerów i urzędników spłata ratami** i na warunkach dogodnych.
599

Kto chce!

w ciągu 5 lekcji nauczyć się
Nowoczesnych Tańców
według metody paryskiej

jak: **One-Step, Boston, Schimmy, Java, Tango-Milonga, Blues Fox** i t. p. niech zgłosi się do Szkoły Tańców dyplomowanego nauczyciela 275

Henryka Henrykowskiego
Łódź, Wschodnia № 57.

Zapisy od 6—10 wiecz. w kancelarji przy szkole, i do 6-tej po poł. w prywatnem mieszkaniu przy ul. Gdańskiej Nr. 9.

Skład fortepianów i pianin

— pod firmą —

Józef Grzegorzewski
Piotrkowska Nr. 117.



Poleca fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne. Wynajmuje instrumenty na wieczory.

Przyjmuje strojenia, reperacje i przewozy instrumentów.

Sklep frontowy

przy ulicy Piotrkowskiej pomiędzy Dzielną a Placem Wolności

poszukiwany

ewentualnie mogę zamienić kompletnie urządzony lokal handlowy (z telefonem) przy ul. Piotrkowskiej. Oferty do „Republiki" sub. „Haef".
783

OSKART KAHLERT

:: SZLIFIERNIA SZKŁA :
i PODLEWNIA LUSTER
Łódź, ul. Wólczańska № 109.

S-P-I-R-Y-T-U-S

459

wyższego gatunku za zezwoleniami na cele lecznicze dla kooperatyw, fabryk i różnym instytucjom

— poleca —

Wytwórnia Wódek i Likierów
K. Kowalski
Łódź, Sienkiewicza 50, tel. 19-32.

Lecznica

lekarzy specjalistów
ul. Piotrkowska 17
(drugie podwórze)

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 wiecz. Cena za poradę **1.500.000** mk.„ Röntgen djagnostyka, ospy operacje i opatrunki od umowy Szczepienie leczenie i powierzchowne i głębokie).

Pracownia
KOŁDER

watowych i puchowych
L. LANDAU
Konstantynowska 10.

Konkurencja!

daje na raty wszelką damską garderobę oraz futra. Wybór wielki. Również przyjmuje się wszelkie obstalunki z powierzonych towarów. Wykonanie podług najnowszych modeli.

M. ROŻENBERG
Wschodnia 49, poprz. of. II p.

Do sprzedania Plac ogrodowy

105x44

w centrum miasta. Reflektanci zechcą złożyć oferty sub. „Centrum". 805

Samodzielny
Buchalter

z kilkuletnią praktyką poszukuje posady Oferty pod adr.: Hendeles, Nowomiejska Nr. 13, dla „B. D.". 797—1

Na wypłatę!

firanki, jedwab, płótno i wszelka manufaktura.

PIOTR CHARI
Piotrkowska 37 (w podwórzu).

Lecznica

lekarzy specjalistów
Brzezińska 11.

Przyjmowanie chorych od 9—4 pp. oraz wizyty do domów. Operacje, elektryzacje zastrzykiwania, leczenie sztucznym słońcem oraz wszelkie analizy. 801—1

Porada 1.500.000 Mk.

Bank Małopolski

SP. AKC. Oddział w Łodzi

MONIUSZKI 4

776

przyjmuje, na zasadach ogłoszonych przez Komitet Organizacyjny Banku Polskiego

Subskrybcje na akcje Banku Polskiego.

KASY PANCERNE

— — — Safesy — — —

Specjalne kasy bankowe, stalowe szafy żaluzjowe do książek, stoły kasowe,
— — kasety alarmowe i t. p. — —
Budowa: skarbców, trezorów i kas
:: specjalnych rozmiarów ::
poleca stale ze składu oraz na zamówienie

B. N. LITWIN, Sp. Akc.

Tel. 13-79. — Łódź, Piotrkowska Nr. 207. — Tel. 13-79.

Wyłączne przedstawicielstwo: Gdańskich Warsztatów Budowy Kas i Skarbców (dawniej Blasberg i Szymański Tow. Akc. 353

Dr. med.
BRAUN

Południowa Nr. 23

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4 — 8

Dr. Różaner

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.
DZIELNA № 9.
Przyjmuje od 8—10 i pół i od 4—8.

Doktór
Ludwik FALK

Nawrot № 7.
Choroby skórne i weneryczne
Przyjm. od 10—12 5—7

Dr. Marja
Józefów-Lewinsonowa

Cegielniana 6.
Chor. wener. i skórn. (dla kobiet i dzieci)
Godz. przyjęć od 11 do 3 pp.
w niedziele i święta od 11—1.

DR.
L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Rontgena.
Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38.
Przyjmuje od 9—1 i od 5—8
Dla pań od 4—5. 202
oddzielna poczekalnia

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed

Kupię i płacę 200 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty zęby sztuczne garderobę oraz szale czarne. Zachodnia № 34 poprzeczna oficyna, I p. m. 15 Konstantynowska 6 II podwórze L. Milich. 780—5

Kupuję używane rzeczy. Fajgenbaum Cegielniana 22. 665—5

Sprzedam maszynę damską bębenkową Singera, Orla 12 m. 21. 773

Łóżka modne jasne z materacami 6 krzeseł dębowych i kozetkę sprzedam okazyjnie, Cegielniana 64, m. 9. 777

PIANINO kupię używane w dobrym stanie. Oferty z podaniem możliwie przystępnej ceny do „Republiki" sub. „Muzyka". 800

Posady.

Potrzebna starsza panna do kapeluszy Przejazd 1 Rubinraut. 749-2

STUHLMEISTER na krosna kortowe i angielskie ze znajomością wzoru z zagraniczną i krajową praktyką przyjmie posadę ewentualnie montaż od zaraz. Wiadomość sub. „Stuhlmeister" do „Republiki" 748

Nauka i wychow

STUDENT udziela lekcji i korepetycji Oferty sub „Ceny niskie". 713-2

Udzielę lekcji polskiego wzamian za francuski. Wiadomość: T. Majerczyk Piramowicza 9. 779

Angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Nowo-Cegielniana № 12, m. 4 od 3-5 po poł. 700-2

Rozmaite.

WAŻNE DLA PAŃ! Przyjechałam z zagranicy i nauczam nadal każdą z pań kroju i szycia w przeciągu jednego miesiąca za 12 złotych polskich. Przyjmuję również lekcje prywatne po 25 złotych polskich. Ul. Pańska № 9 m. 83 prawa oficyna I szepiętro SZWARC.

Tapicer dekorator przerabia meble zakłada firanki przyjmuje obstalunki materace kozetki, krzeseł dębowych i klubowe garnitury o 40 procent. Uwaga tylko Cegielniana 64 m. 9. 778

TKALNIA SZTUCZNA. Tkanie różnej formy dziur nie do poznania tak w ubiorach, towarach switrach, firankach, jak w dywanach. Obecnie Piotrkowska 92, w podwórzu.

Zamienię pokój z kuchnią, parter, oficyna na Piotrkowskiej przy Nawrot na takież lub większe. Oferty pod „Interes" do „Republiki". 720

Inteligentny mężczyzna chce zapoznać sympatyczną panią celem konwersacji polskiej. Oferty do admin. sub. „Konwersacja polska". 774—2

Przy izraelickiej rodzinie może zamieszkać inteligentny mężczyzna. Oferty sub. „Z. W." złożyć w „Republice". 775

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY przyjmuje wszelkie obstalunki przerabia meble, materace i zakłada firanki. Nawrot 8. 257—1

Fach w ręku! Kosmetyczka przyjmuje uczenice do nauczania pielęgnowania cery i włosów. oraz komponowania maści i pudru Wiadomość: Główna № 20, skład apteczny. 758

Zagubione dokumenty

ZAGINĄŁ paszport Szulima Leibysza Zaliszewskiego zamieszkałego w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej № 11 oraz weksel na sumę mk 76.500.000 wystawca J. Rotlewi pł. w dniu 12.2-1924 r. w Warszawie przy ul. Nalewki № 34 oraz czek od Banku Handlowego w Warszawie oddział w Łodzi na sumę 17.070.000 mk. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot na ul. Nowomiejską № 11 do Zaliszewskiego. Powyższe weksle unieważniam 663—3

Tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi i wyciąg z ks. st. ludności m. Brzezin na imię Cwajg Juda zgubiono. 700

Zgubiono dnia 8-o na Alejach Kościuszki mały portfelik czerwony z pieniędzmi, damskim wiecznym piórem i karteczkami. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot tegoż za wynagrodzeniem ul. Wschodnia 65 m. 4 front II-gie piętro. 781

Feliks Pawlikowski zgubił natkartę wydaną w Widzewskiej Manufakturze.

Dr. med.
LUBICZ

Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie sztuczne słońcem wyżynowym. Przyjmuje od od 5—8

Dr.
W. Łagunowski

Gdańska (Długa) **№ 42.**
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 12—2 i od 5—8.

Kupuję.

Meble, dywany garderobę, **samowary, maszyny** do szycia i różne sprzęty domowe.
Dzielna № 19
A. WAJCMAN
W sklepie starych mebli. 802.

Reperuję bieliznę

wszelką starannie i niedrogo. Piotrkowska 255 m. 42, I-sza oficyna, II-e piętro.

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie.Z-granicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.

Republika,i Express Wieczorny łącznie 8.300,000

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk.80.000 za wiersz milimetrowy (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: mk.160,000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NADESŁANE: mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NEKROLOGI mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str 8 szpalt). Zaręczynowe i zaślubin. po tekście mk. 5.000.000. Zamiejscowe w zlp. obliczonych po urzędowym kursie franka złotego. Za wiersz wysokości 1 milimetra: W tekście 60 gr. Nadesłane i Nekrologi 30 gr. Zwyczajne 20 gr, Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada

Drobne 75.000. Posady i poszukiwane 50,000. Najmniejsze ogłoszenie 750.000

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionk. „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.